Gaulois



29

STULECIE SIEDZIBY
POLSKIEJ MISJI
DYPLOMATYCZNEJ
W BRUKSELI



Gaulois

Martyna Dziura
Marianna Isańska
Paulina Krawiec
Sofiia Pavlenko
Ziemowit Ruch
Marianna Rudź

POD REDAKCJĄ: Piotra Korduby

29

STULECIE SIEDZIBY POLSKIEJ MISJI DYPLOMATYCZNEJ W BRUKSELI

Bruksela 2025

Spis treści

Słowo wstępne Wiceprezesa Rady Ministrów
i Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego 6

Wstęp 8

Dobry adres 14

Między salonem a łazienkami.
Architektura pałacu 20

Wicehrabina i kupiec 30

Według planów modnego architekta 40

Przebudowa ambasady
i budowa siedziby konsulatu 46

Relacje polsko-belgijskie 54

Sztuka i rzeczy ambasady 72

Źródła archiwalne 105
Bibliografia 105
Spis ilustracji 106

Słowo wstępne Wiceprezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego



Z wielką przyjemnością przedstawiam tę wyjątkową publikację, przygotowaną z okazji 100-lecia siedziby misji dyplomatycznej Polski przy Avenue des Gaulois 29 w Brukseli – budynku, którego mury były świadkami stulecia historii europejskiej oraz relacji polsko-belgijskich.

Stosunki dyplomatyczne między Polską a Belgią zostały nawiązane wkrótce po zakończeniu I wojny światowej. W dniu 6 marca 1919 roku Belgia, jako jedno z pierwszych państw, uznała odrodzone państwo polskie. W 1925 roku rząd polski nabył rezydencję przy Avenue des Gaulois 29, przekształcając elegancką brukselską kamienicę, zaprojektowaną w 1912 roku przez Édouarda Pelseneera, w siedzibę Poselstwa RP.

Od tego czasu Avenue des Gaulois 29 nieprzerwanie służy polskiej dyplomacji – w burzliwych czasach II wojny światowej, w okresie zimnej wojny, poprzez odrodzenie demokracji, aż po dzień dzisiejszy.

Dzięki wspólnej inicjatywie Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli oraz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu grupa studentów pod kierunkiem profesora Piotra Korduby zaproponowała świeże spojrzenie: opowieść o Polsce w Belgii widzianą przez pryzmat historii budynku i jego przemian.

Zachęcam do zapoznania się z publikacją i życzę interesującej lektury.

Radosław Sikorski
Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych



Wstęp

Historia tego miejsca została zbadana i opowiedziana w niekonwencjonalny sposób – przez studentki i studentów historii sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W ramach wspólnego projektu ambasady i uniwersytetu prowadzonego w latach 2024–2025 realizowali oni badania w archiwach i bibliotekach Brukseli i Warszawy.

Widok klatki schodowej prowadzącej z dolnego holu na pierwsze piętro Poselstwa RP w Brukseli, 1925



Pałac Ambasady Rzeczpospolitej Polskiej przy Avenue des Gaulois 29 to nie tylko część dziejów belgijskiej i brukselskiej architektury z początku XX wieku, lecz także tło wydarzeń z historii powszechnej. W dziejach jego przemian własnościowych i funkcjonalnych, w bilansie tego, co przetrwało z historycznego wyposażenia, a czego brakuje i co przybyło wraz z kolejnymi dekadami, odbijają się losy Europy długiego wieku XX i początku XXI wieku.

Został zbudowany w 1912 roku dla zamożnej arystokratycznej rodziny wicehrabiów Spoelberchów. Édouard Pelseneer (1870–1947), znany w Brukseli architekt projektujący zarówno w duchu modnej wówczas secesji, jak i w stylach historycznych, połączył w projekcie rezydencji cechy niemal dworskiej reprezentacyjności z najnowocześniejszymi udogodnieniami technicznymi zapewniającymi komfort codziennego zamieszkiwania. Pałac szybko jednak zmienił właścicieli. Dla rodziny niemieckiego przedsiębiorcy Hermana Heidebroeka jego zakup był zapewne elementem strategii budowania społecznego prestiżu. Usankcjonowaniem tego ostatniego stało się wspaniałe wyposażenie, między innymi dzieła europejskiej i dalekowschodniej sztuki oraz rzemiosła artystycznego. To właśnie za sprawą Heidebroeków historia powszechna spotkała się z historią pałacu przy Avenue des Gaulois 29 po raz pierwszy.

Po I wojnie światowej majątek Heidebroeków, obywateli pokonanego kraju, został przejęty przez państwo belgijskie, a pałac oddany w dzierżawę rządowi Rzeczpospolitej Polskiej, odrodzonej wskutek pokojowych postanowień. Od 1925 roku rezydencja kupiona wraz

z wyposażeniem po Heidebroekach pełniła funkcję polskiego poselstwa. Elegancka architektura i gustowne, stylowe umeblowanie były godną oprawą dla młodego państwa z ambicjami. Odtąd aż do 1940 roku rezydencja służyła sprawom polskim w Belgii, w tym licznej już od poprzedniego stulecia emigracji. Placówka działała jeszcze przez kilka miesięcy po ataku Niemiec na Polskę 1 września 1939 roku, dopiero inwazja III Rzeszy na Belgię w kolejnym roku położyła temu kres. Okres II wojny światowej pozostaje do dziś najmniej rozpoznanym w dziejach tego budynku, ale to zapewne wtedy rozproszeniu uległo w większości jego wspaniałe wyposażenie.

Kolejny raz historia powszechna odcisnęła swe piętno na pałacu przy Avenue des Gaulois 29 po II wojnie światowej. Choć Polska odzyskała wtedy niepodległość, to znalazła się w orbicie wpływów sowieckiej Rosji. Początkowy spór o prawo do placówki dyplomatycznej pomiędzy rządem na uchodźstwie działającym w Londynie a rządem Polski Ludowej zakończył się wraz z uznaniem przez Belgię w lipcu 1945 nowych komunistycznych władz w Warszawie. Znalezienie się Polski po wschodniej stronie żelaznej kurtyny utrudniało kontakty z Zachodem, tym niemniej pałac przy Avenue des Gaulois 29 utrzymał dyplomatyczne funkcje, a od 1957 roku był siedzibą utworzonej w Belgii ambasady polskiej. Od tamtego czasu dawna rezydencja poddana została nieznacznym przebudowom i modernizacjom, a w miejscu pierwotnych stajni i garaży powstał budynek Wydziału Konsularnego. Jednak w przestrzeni rezydencji ciągle czytelny jest oryginalny układ z początku XX wieku, a z bogatego wyposażenia zachowało się kilka przedmiotów z tamtych czasów. W każdym z nich, od pojedynczych mebli aż po niewielką sosjerkę z oficjalnego serwisu, zawarta jest cząstka wielkich wydarzeń, które zmieniały Europę i świat w XX i XXI wieku, oraz mikrohistorii związanych z postaciami przewijającymi się przez salony i pokoje tego przeszło stuletniego gmachu.

Historia tego miejsca została zbadana i opowiedziana w niekonwencjonalny sposób – przez studentki i studentów historii sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W ramach wspólnego

projektu ambasady i uniwersytetu prowadzonego w latach 2024–2025 realizowali oni badania w archiwach i bibliotekach Brukseli i Warszawy. Analizowali pierwotne projekty pałacu i porównywali z jego obecnym stanem, szukali śladów po dawnych właścicielach – Spoelberchach i Heidebroekach – i związków z historią dzielnicy Etterbeek. Trafili na wiele luk w archiwaliach i źródłach dotyczących poszczególnych okresów funkcjonowania polskiej misji dyplomatycznej w Belgii, znaleźli z kolei takie materiały, jakich się nie spodziewali. Ten badawczy potencjał odzwierciedla powikłane losy Europy ostatnich stu lat, po których zostały zarówno wyraźne, jak i zatarte ślady, a czasem już tylko domysły i przypuszczenia. Jednak przede wszystkim dla studentek i studentów było to spotkanie z historią trudnego powrotu Polski na mapę Europy, a także jej niezawisłego funkcjonowania w gronie demokratycznych państw naszego kontynentu. Długie dzieje pałacu przy Avenue des Gaulois 29 opowiadają zatem ci, przed którymi przyszłość dopiero się otwiera, przedstawicielki i przedstawiciele generacji, która będzie reprezentowana w kolejnych dekadach przez tę i wiele innych polskich placówek dyplomatycznych na świecie.

W trakcie naszych prac badawczych pomagały nam instytucje i osoby. Podziękowania zechcą przyjąć pracownicy Archives d'Urbanisme d'Etterbeek, CIVA, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, a także Caroline Berckmans i Retrace Agency, Alain Vanderputten oraz Igor Baworowski.

Dobry adres

Budynek mieszczący polską placówkę dyplomatyczną ulokowany jest na skraju Parc du Cinquantenaire przy Avenue de Gaulois 29 w ciągu zwartej zabudowy.

Budynek Ambasady RP przy Avenue des Gaulois 29, 2025



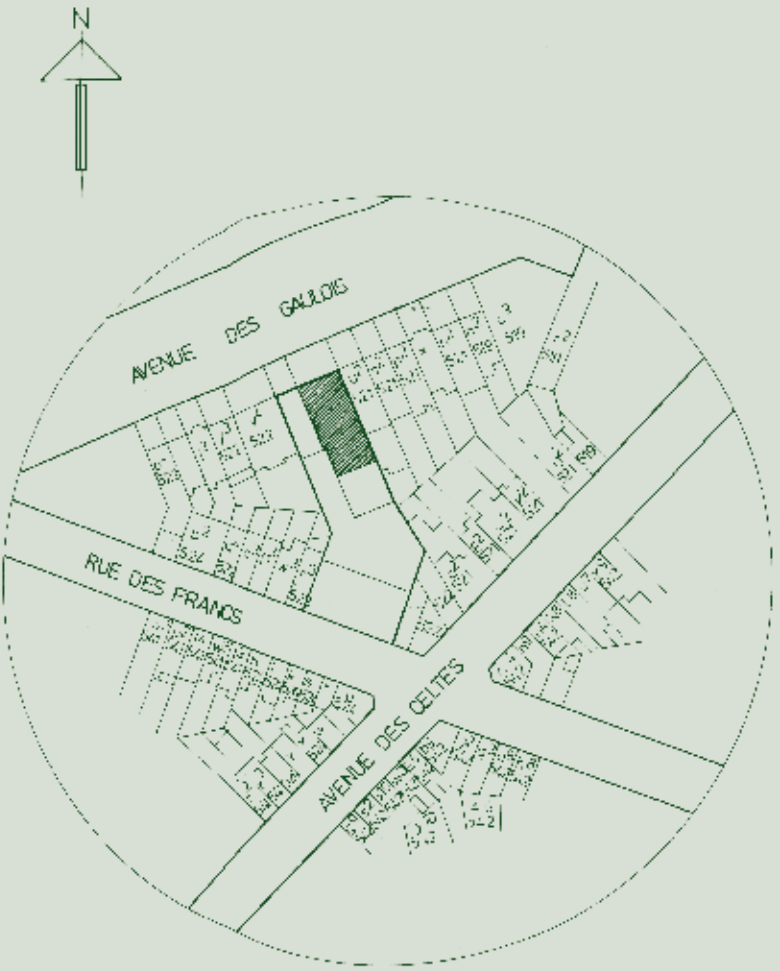

Plan sytuacyjny posesji ambasady i konsulatu, 1981

Ambasada Rzeczpospolitej Polskiej w Brukseli znajduje się w Etterbeeku – jednej z gmin Okręgu Stołecznego Brukseli. Jest to dzielnica mieszkaniowa o reprezentacyjnym charakterze oraz bogatej historii. Swój obecny kształt zawdzięcza przemianom urbanistycznym dokonanym w XIX wieku, za panowania królów Leopolda I (1790–1865) i Leopolda II (1835–1909). Znaczny przyrost ludności w XVIII i XIX wieku spowodował terytorialny rozwój Brukseli, która wchłonęła wsie graniczące z miastem od wschodu. Jedną z nich był właśnie Etterbeek. Nowo przyłączona część została zaprojektowana jako elegancka dzielnica, atrakcyjna dla przedstawicieli najwyższych warstw społecznych. O jej wyjątkowym statusie świadczyły wytyczenie szerokich dróg, wzniesienie okazałych gmachów publicznych i założenie rozległych terenów zielonych będących pozostałością odbywających się tu w końcu XIX wieku wystaw krajowych i wystawy światowej. Jej osią stała się imponująca Avenue de Tervueren – aleja łącząca Parc du Cinquantenaire z Palais d'Afrique. Ten ostatni to dawny pawilon wystawy światowej 1897 roku, w którym znalazły się zbiory kolonialne.

Parc du Cinquantenaire powstał w 1880 roku dla uczczenia pięćdziesiątej rocznicy niepodległości Belgii. Z okazji jubileuszu zorganizowana została wystawa krajowa, teren przeznaczony na ten cel – plac manewrowy ulokowany w centrum Etterbeeku – przekształcono w okazały park i wzniesiono budynki wystawiennicze. Z czasem park powiększano, a w miarę organizowania kolejnych wystaw i podniosłych uroczystości, dodano także reprezentacyjną kolumnadę.

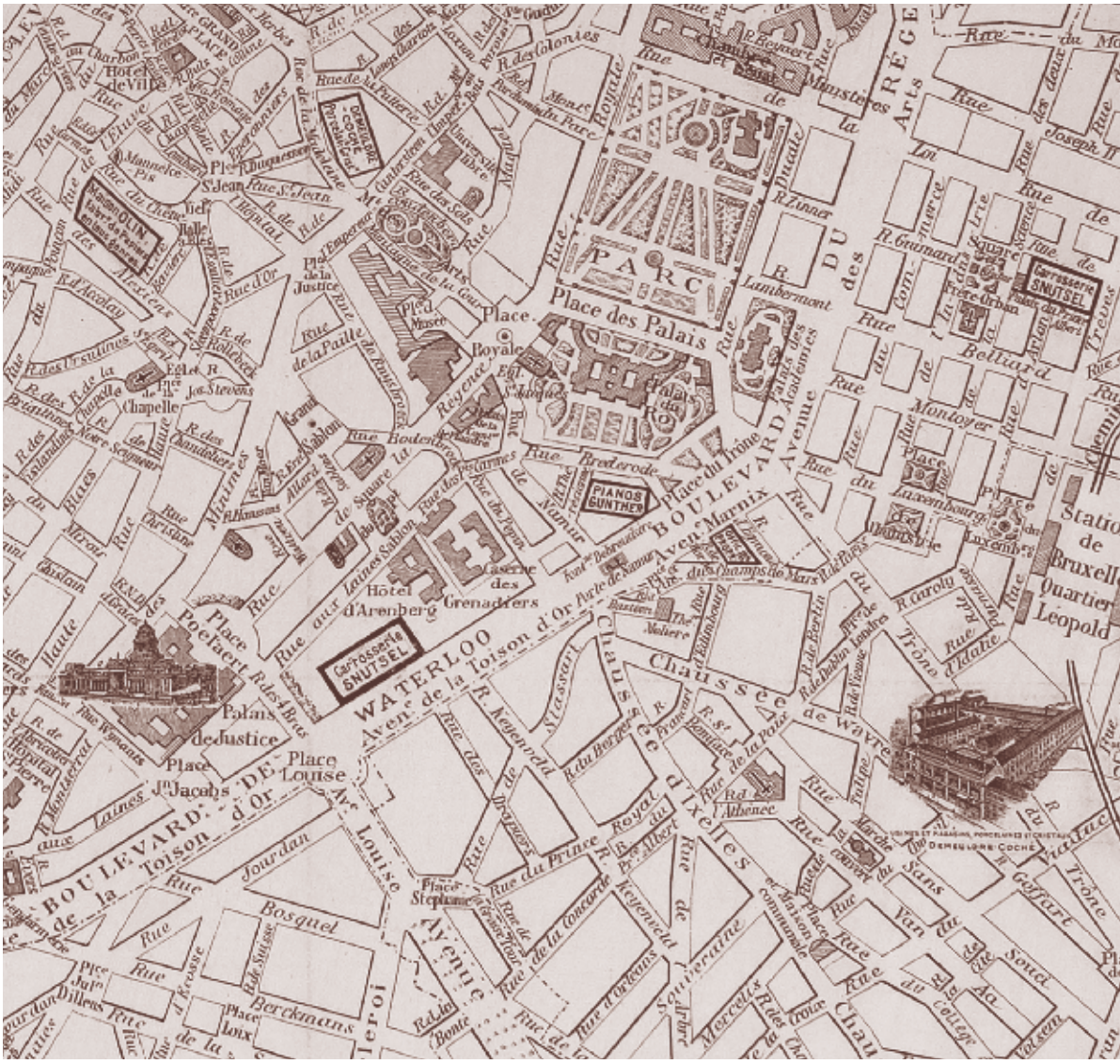

Jej ramiona połączono trójczęściowym łukiem triumfalnym wzniesionym z okazji siedemdziesięciolecia niepodległości Belgii, by podkreślić symboliczny charakter założenia. Budynek mieszczący polską placówkę dyplomatyczną ulokowany jest na skraju Parc du Cinquantenaire przy Avenue de Gaulois 29 w ciągu zwartej zabudowy.

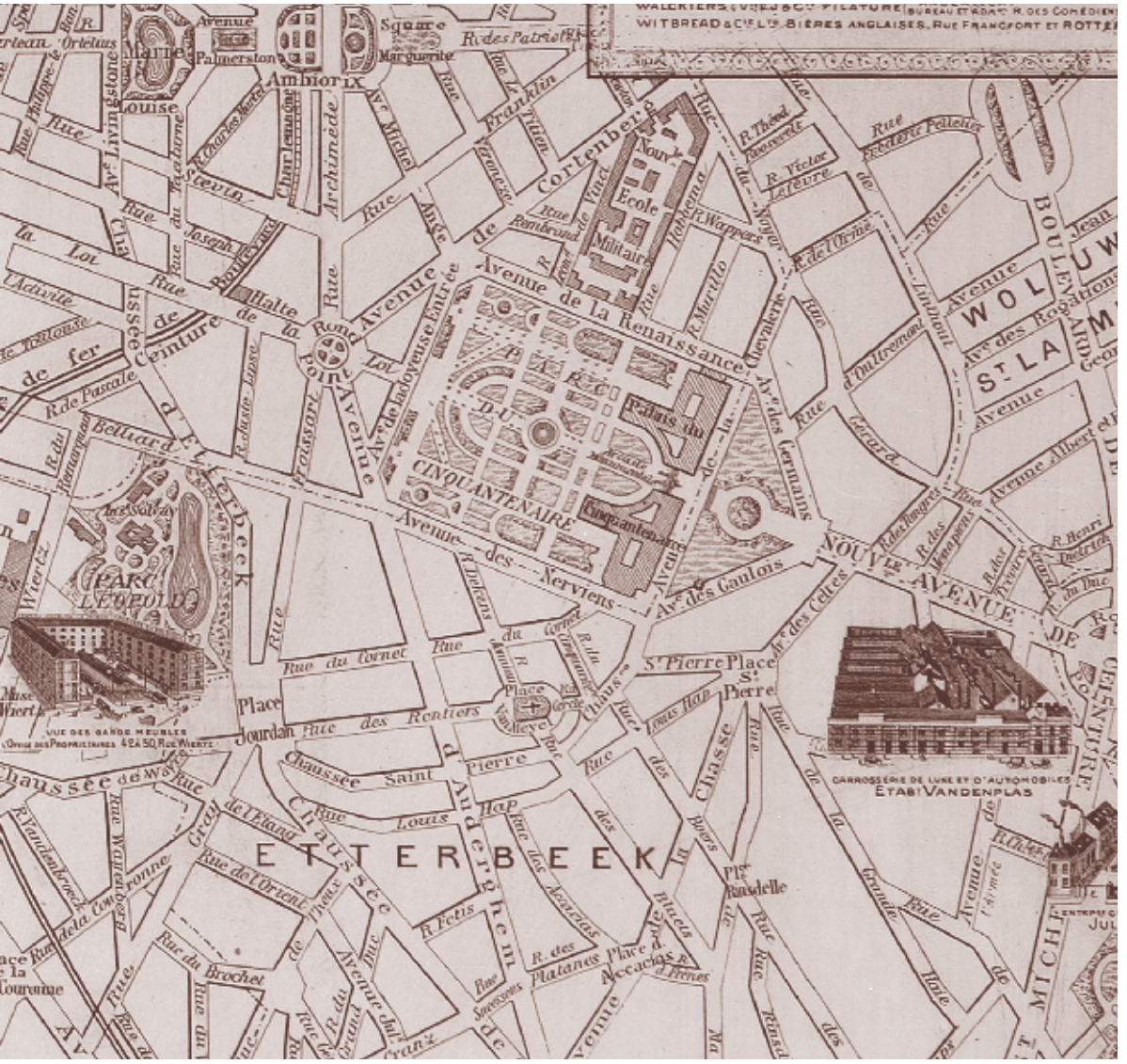

Fragment *Nouveau plan de Bruxelles industriel avec ses suburbains*, 1910, okolice Parc du Cinquantenaire

Między salonem a łazienkami. Architektura pałacu

Za stosunkowo niewielkich rozmiarów fasadą kryło się trzynaście sypialni, sześć łazienek, czternaście różnorodnych pomieszczeń gospodarczych, trzy salony, dwa buduary, jadalnia, gabinet, a także inne mniejsze przestrzenie użytkowe, takie jak garderoby.

Przekrój pałacu przy Avenue des Gaulois 29, 1922


RÉPUBLIQUE DE POLOGNE
HALL DE LA LÉGATION
ED. PELSENEER
ARCHITECTE

Pałac mieszczący dziś polską placówkę dyplomatyczną został zaprojektowany jako rezydencja dla zamożnej belgijskiej rodziny wicehrabiów Spoelberchów. W swoich formach, funkcji i wyposażeniu łączył potrzebę arystokratycznej reprezentacji z najwyższym komfortem codziennego życia. Doskonale przemyślany układ wnętrz pozwalał na wydzielenie przestrzeni oficjalnych, służących do przyjmowania gości, strefy prywatnej z pokojami właścicieli oraz nie mniej rozbudowanego zaplecza pomieszczeń gospodarczych. Wygodę użytkowania rezydencji zapewniały liczne nowinki techniczne, począwszy od wielu łazienek, przez windę osobową, po centralne ogrzewanie. Za stosunkowo niewielkich rozmiarów fasadą kryło się trzynaście sypialni, sześć łazienek, czternaście różnorodnych pomieszczeń gospodarczych, trzy salony, dwa buduary, jadalnia, gabinet, a także inne mniejsze przestrzenie użytkowe, takie jak garderoby. Na zapleczu rezydencji, od strony Rue des Francs 28, znajdowały się stajnie i garaże, które dopełniały funkcjonalności całego założenia.

Rezydencja ma sześć kondygnacji – w tym dwie piwniczne, reprezentacyjny parter i pierwsze piętro, które pełni funkcję *bel-étage*. Dwie wyższe kondygnacje pierwotnie zajmowały pokoje dla rodziny. Po przekroczeniu progu pałacu goście wchodzili do reprezentacyjnego holu, z którego wachlarzowo rozłożone schody wciąż prowadzą na reprezentacyjne pierwsze piętro. Na parterze od strony Avenue des Gaulois ulokowany był oryginalnie mniejszy z salonów, przeznaczony zapewne do codziennego użytkowania, zaś od strony ogrodu apartament wicehrabiego. Składały się na niego pomieszczenia o funkcjach recepcyjnych

i prywatnych. Do pierwszych zaliczał się gabinet, którego położenie ułatwiało przyjmowanie przez gospodarza gości niepodejmowanych na *bel-étage*. Część prywatną tworzyły sypialnia i łazienka. Z apartamentu można było wyjść na ogrodowy taras.

Bel-étage – główna paradna przestrzeń na pierwszym piętrze pałacu – zachowała do dziś swój pierwotny układ z wielkim holem pośrodku, rozległym salonem od frontu, czyli od strony Avenue des Gaulois, oraz jadalnią w tylnym trakcie. Monumentalne okna, świetlik nad schodami oraz wysokość pomieszczeń znacznie przekraczająca wymiary tych na pozostałych kondygnacjach zapewniały doskonałe doświetlenie oraz wrażenie przestronności.

Na drugim i trzecim piętrze znajdowały się pomieszczenia mieszkalne – apartament wicehrabiny oraz pokoje prawdopodobnie przeznaczone dla dzieci właścicieli domu, a także gości. Na oryginalnych planach wyróżnia się jednak przede wszystkim apartament wicehrabiny położony na drugim piętrze. Zaprojektowany podobnie jak mieszkanie jej małżonka w tylnym trakcie domu składa się nie tylko z komfortowej sypialni z łazienką, lecz także z buduaru – wypoczynkowego pokoju pani domu.

Dla właściwego funkcjonowania rezydencji o recepcyjno-mieszkalnym programie niezbędne było stosowne zaplecze gospodarcze domu. W piwnicy znajdowały się sypialnie służby oraz ciąg pomieszczeń gospodarczych – kuchnia, pralnia, winiarnia, a także przestrzenie do przechowywania napojów i pustych butelek, paliwa do ogrzewania domu, bielizny i zapasów. Ponadto umieszczono tu kotłownię, niezbędny element nowoczesnego systemu centralnego ogrzewania domu. Przemieszczanie się służby pomiędzy piętrami umożliwiała gospodarcza klatka schodowa, ukryta przed oczami gości i gospodarzy między traktami ogrodowymi i frontowymi poszczególnych kondygnacji, w segmencie pomiędzy apartamentami od strony ogrodu a frontową częścią z reprezentacyjnym holem. Tu także znajdowały się dwie windy: osobowa i kuchenna. Ta druga pozwalała na dostarczanie potraw i naczyń z piwnicy na wyższe piętra. W ten sposób służba mogła szybko i dyskretnie zaspakajać potrzeby arystokratycznej rodziny.



Édouard Pelseneer, projekt elewacji frontowej pałacu przy Avenue des Gaulois 29, 1911–1912

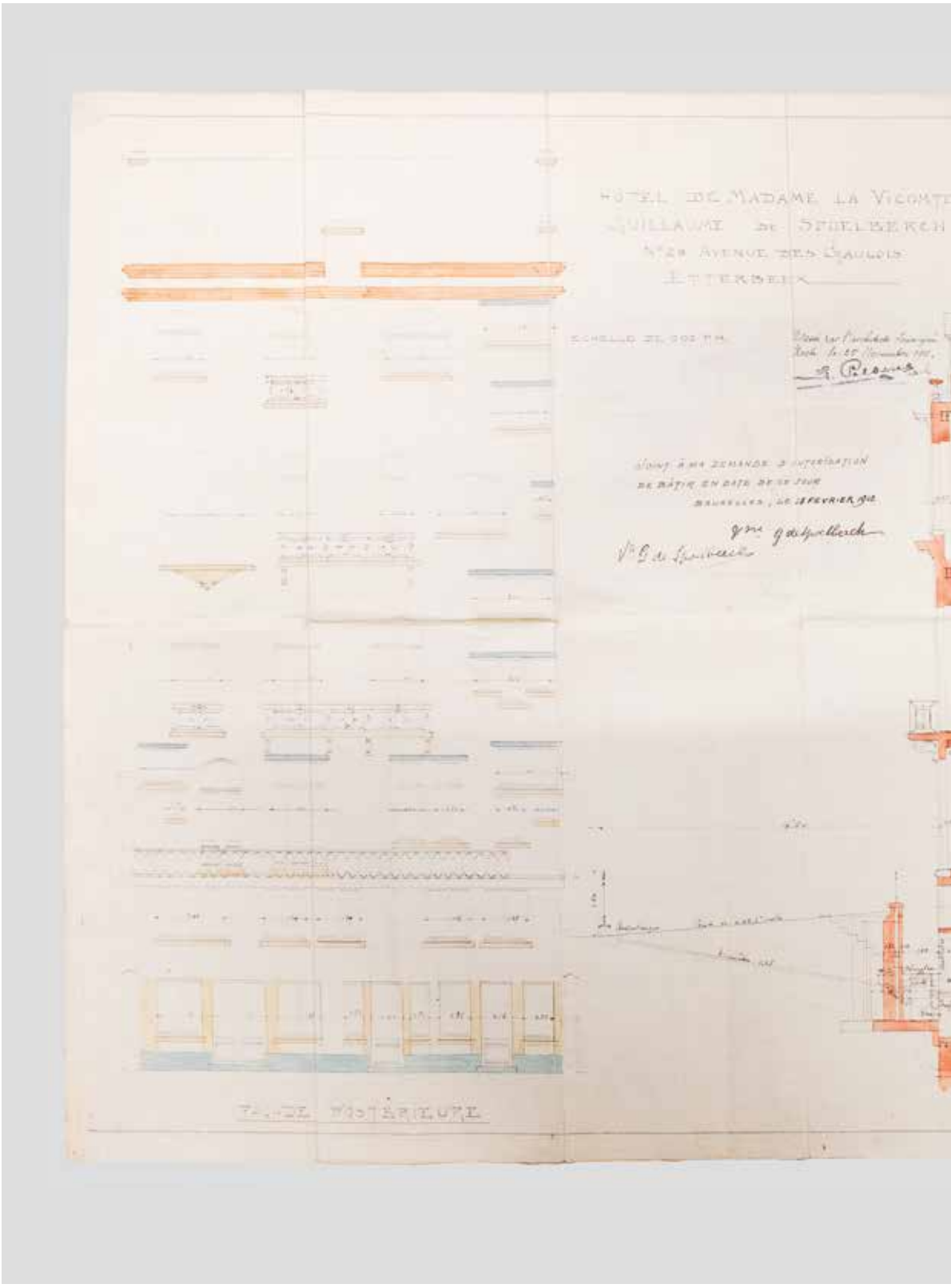

Édouard Pelseneer, projekt elewacji tylnej i przekroju pałacu przy Avenue des Gaulois 29, 1911–1912

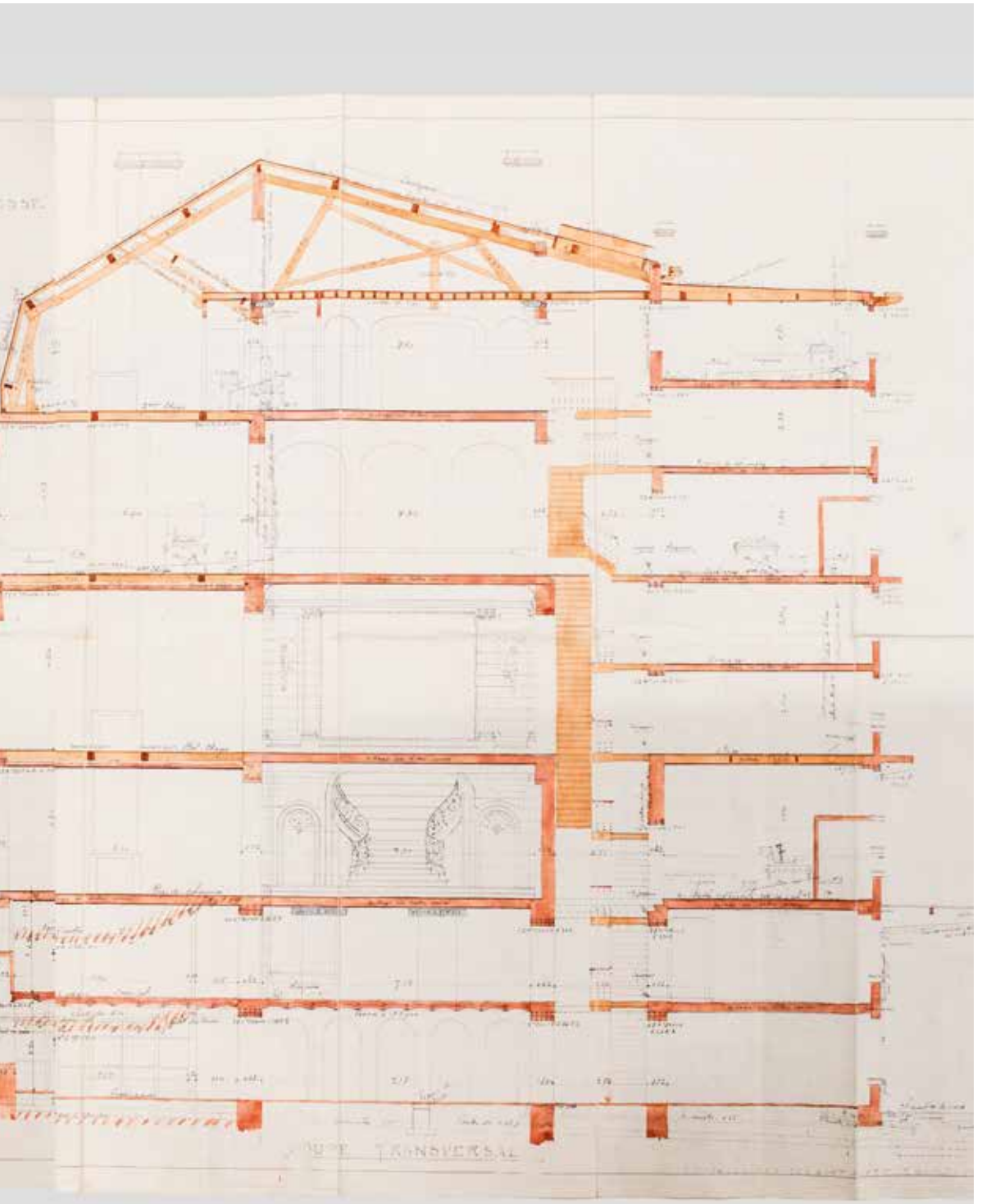
COUPE TRANSVERSALE

Tę rozbudowaną strukturę wnętrz i funkcji skrywała reprezentacyjna fasada domu, utrzymana w estetyce beaux arts. Akademicki styl nazwany od paryskiej École des Beaux-Arts, faworyzowany był przez króla Belgów Leopolda II. Monarsza sympatia przydała mu popularności pośród brukselskich elit arystokratycznych. Ich siedziby wznoszono więc raczej w tym duchu, mimo że na przełomie XIX i XX wieku triumfy w mieście odnosiła już awangardowa wówczas secesja. Zresztą wybór tradycyjnych form architektonicznych przez elity był powszechną tendencją w Europie.

Prosta, czteroosiowa fasada pałacu przy Avenue des Gaulois 29 nawiązuje do architektury francuskiego renesansu. Jej kompozycja wyróżnia się harmonią i regularnością tradycyjnych form architektonicznych, wykonanych ze szlachetnego białego kamienia. W kluczach nadokiennych arkad umieszczone zostały kobiece maszkarony, a wsporniki balkonów ozdobiono detalem w formie liści akantu. Subtelne zastosowanie elementów dekoracyjnych dodaje prostej kompozycji fasady wyrafinowania i wzbogaca jej plastykę eleganckim ornamentem.

Program funkcjonalny rezydencji uzupełniały ulokowane na jej zapleczu stajnie i garaże, które powstały na przedłużeniu działki, przy ulicy Rue des Francs 28. Także i ten budynek utrzymany został w eleganckich formach stylu beaux arts. Od strony ulicy mieścił garaż przeznaczony na trzy samochody, a od strony ogrodu, usytuowanego między nim a rezydencją, stajnię z czterema boksami dla koni. Ponadto znajdowały się tu inne pomieszczenia gospodarcze potrzebne do obsługi koni i samochodów, a także sypialnie dla personelu.

W 1951 roku budynek zaplecza gospodarczego przebudowano na mieszkanie. Przestrzeń stajni podzielono na kuchnię, salon i dwie sypialnie, z których jedna była przeznaczona dla dzieci. Fasada zachowała historyczne formy, ale powiększono okna parteru. Projekt tej przebudowy zlecono brukselskim architektom Jacques'owi Wybauwowi (1925–2005) i współpracującemu z nim Jacques'owi Thiranowi (1931–2017).

Wicehrabina i kupiec

Historia prywatnej rezydencji, pierwotnie Spoelberchów, a następnie Heidebroeków, splotła się z losami nowo powstałej polskiej dyplomacji, która nadała jej odmienną funkcję.

Édouard Pelseneer, projekt elewacji frontowej pałacu przy Avenue des Gaulois 29, 1911–1912

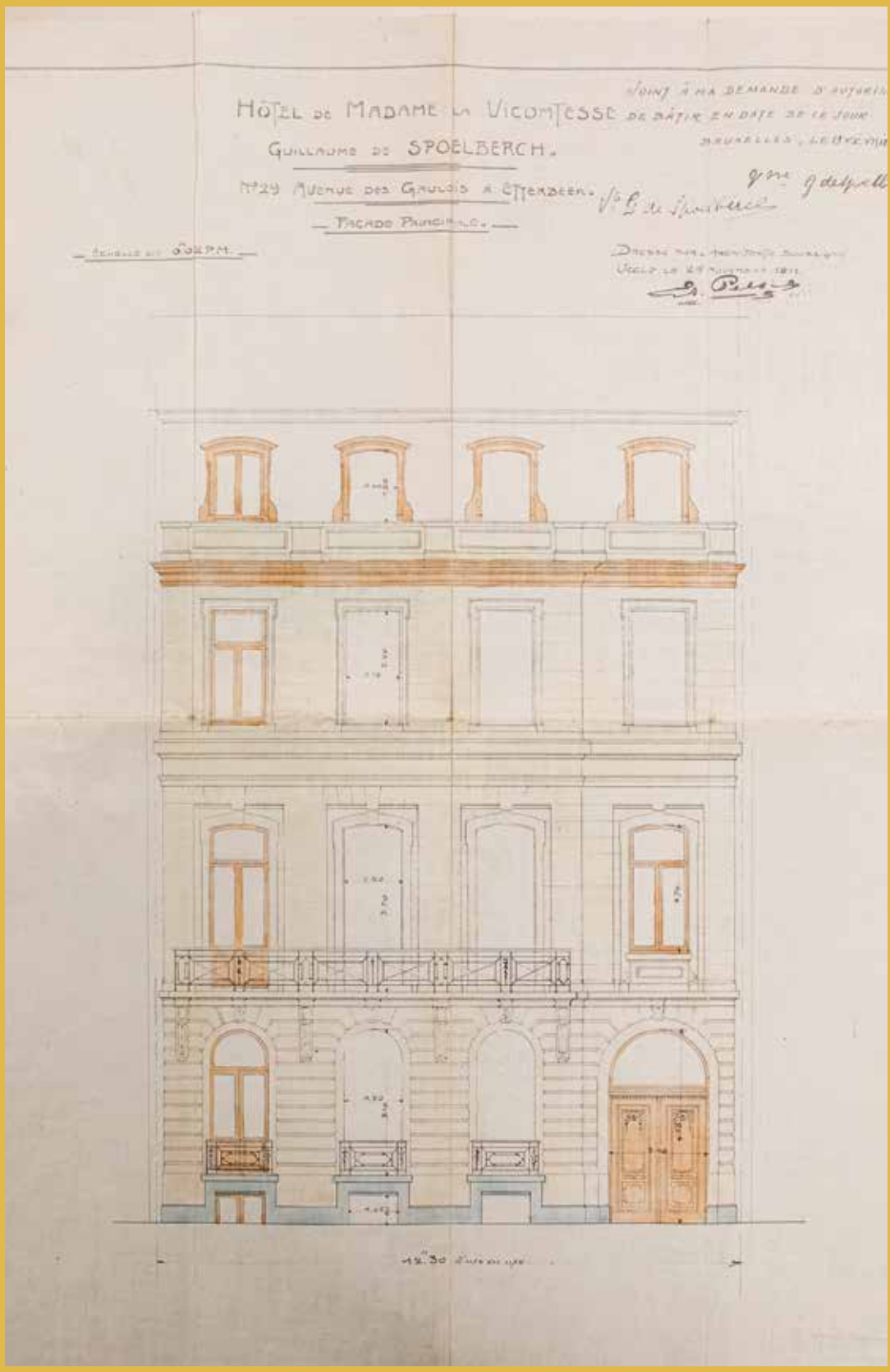
HÔTEL DE MADAME LA VICOMTESSE
GUILLAUME DE SPOELBERCH.
N°29 AVENUE DES GAULOIS A ETTERBEEK.
FACADE PRINCIPALE.
JOINT À MA DEMANDE D'AUTORISATION DE BÂTIR EN DATE DE CE JOUR
BRUXELLES, LE 8 FEVRIER
12.30

Najstarszy odnaleziony dokument związany z pałacem datowany jest na sierpień 1911 roku. Wtedy to ówcześni właściciele działki, na której miał niebawem powstać, Jules Fontaine oraz Adolphe van Acker sprzedali ją głowie rodziny – Guillaume'owi Edmondowi Josephowi de Spoelberch (1874–1947) i jego małżonce Colienne de Spoelberch z domu Neufforge (1882–1929). Małżeństwo posiadało także inną nieruchomość w Brukseli, przy ulicy Belliard 56. Z archiwalnych zdjęć można wnioskować, że była to reprezentacyjna kamienica, jednak do dziś nie zachowała się w ówczesnej formie.

Budowa pałacu była inicjatywą małżeństwa Spoelberchów, choć w dokumentacji projektowej i w korespondencji związanej z *hotel de madame la vicontesse de Spoelbergh* (sic!) pojawia się przede wszystkim wicehrabina Colienne de Spoelbergh. Wywodziła się z belgijskiej rodziny szlacheckiej, której korzenie sięgały XVI wieku. W 1900 roku w Brukseli wyszła za mąż za Guillaume'a de Spoelbercha, pochodzącego z Wespelaar w Brabancji Flamandzkiej. On także był potomkiem rodziny szlacheckiej, wzmiankowanej już w XIV wieku, a od 1816 roku szczycącej się tytułem wicehrabiów. Miał wyższe wykształcenie inżynierskie, co mogło wpłynąć na jego zamiłowanie do nowinek technicznych i zastosowanie ich w pałacu. Wraz z żoną doczekali się trójki potomstwa: Wernera, Érica i Kathleen, którzy w momencie budowy pałacu mieli od sześciu do dziewięciu lat.

Rodzina Spoelberchów przeprowadziła się do rezydencji przy Avenue des Gaulois 29 tuż przed wybuchem I wojny światowej – w 1912 roku,

jednak nie mieszkali w niej długo. Z nieznanych przyczyn już na początku listopada 1916 roku sprzedali nieruchomość niemieckiej parze Hermanowi i Hortense (z domu Roussel) Heidebroekom (daty życia nieznane). Spoelberchowie przenieśli się do swojego zamku w Wespelaar, zaprojektowanego przez Henriego Beyaerta (1823–1894), słynnego architekta uznawanego za jednego z najważniejszych przedstawicieli eklektyzmu w architekturze XIX wieku. Guillaume de Spoelberch odziedziczył rezydencję po rodzicach. Po śmierci żony Colienne w 1929 roku zaangażował się w życie lokalnej społeczności i w latach 1933–1946 pełnił funkcję burmistrza Wespelaar. Jego wnuk, Philippe de Spoelberch (ur. 1941), jest znanym dendrologiem. W 1985 roku założył Arboretum Wespelaar słynące z kolekcji magnolii, a szczególnie z bardzo cenionej i popularnej żółto kwitnącej odmiany Daphne.

Kolejni właściciele brukselskiego pałacu – Heidebroekowie – byli zamożnymi przedsiębiorcami. Decyzja o zakupie tej rezydencji, zlokalizowanej w prestiżowej dzielnicy, utrzymanej w stylu beaux arts i wzniesionej przez przedstawicieli starego arystokratycznego rodu, była zapewne świadomym zabiegiem. Chcieli w ten sposób podnieść prestiż swojej rodziny, która zbiła fortunę na handlu cukrem. Heidebroekowie byli właścicielami firmy Heidebroek et Cie, działającej od 1917 roku pod jednoznacznie brzmiącą nazwą La Sucrière (fr. cukrownia). Siedziba przedsiębiorstwa znajdowała się w Antwerpii, jednym z najważniejszych portów handlowych Europy. To dogodne położenie geograficzne umożliwiało współpracę z producentami i dystrybutorami surowego cukru z Karaibów oraz Ameryki Południowej. Działalność spółki obejmowała import surowca, jego rafinację oraz dystrybucję na europejskie rynki. Prócz handlu cukrem Herman Heidebroek angażował się w różnorodne inwestycje, w tym w fabrykę mebli Modern Office zlokalizowaną w Anderlechcie. Zakład ten specjalizował się w produkcji nowoczesnych mebli biurowych. Być może handel z zamorskimi koloniami miał wpływ na wystrój rezydencji Heidebroeków, w której znajdowało się wiele sprzętów utrzymanych w dalekowschodniej estetyce – brązy, japońskie wazy, posągi Buddy, obrazy oraz wyroby z kości słoniowej.

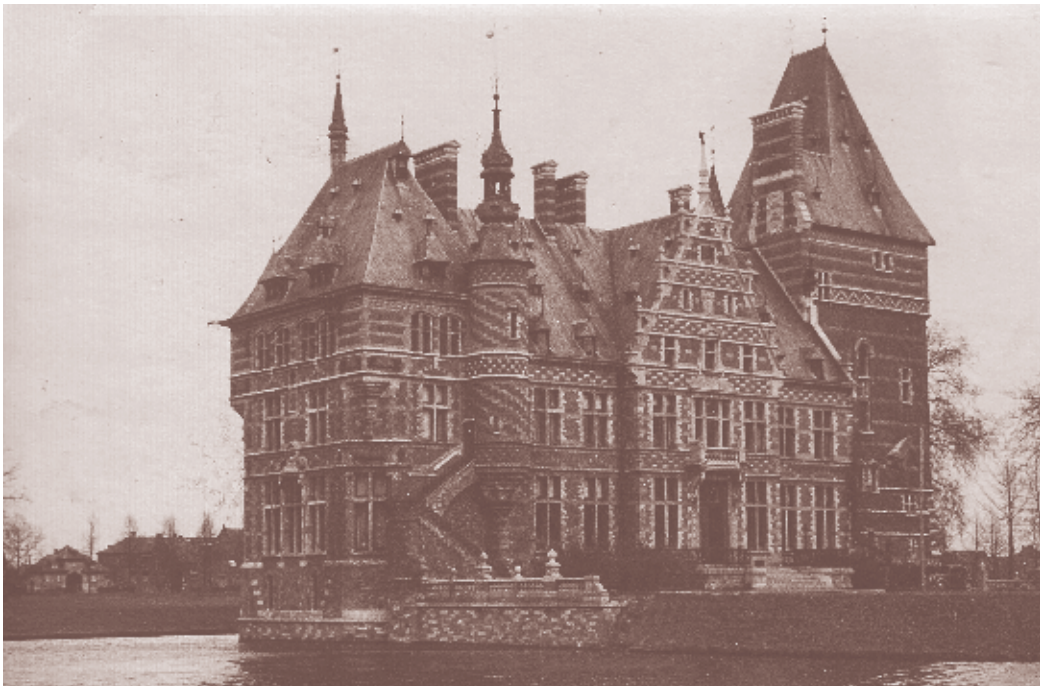

Zamek rodziny de Spoelberch w Wespelaar

Hortense Roussel, urodzona w Malines w Belgii, oraz jej mąż Herman Heidebroek, pochodzący z Hanoweru, mieli niemieckie obywatelstwo, co odegrało kluczową rolę w losach rodziny oraz ich majątku podczas I wojny światowej. W obliczu napięć związanych z konfliktem zbrojnym i jego konsekwencjami Heidebroekowie zdecydowali się na opuszczenie Belgii jeszcze przed zakończeniem wojny. Głównym ich celem była ochrona dobytku – znaczną część aktywów firmy przenieśli do neutralnej Holandii, starając się zabezpieczyć je przed możliwą konfiskatą przez władze belgijskie. W następnych latach wielokrotnie zmieniali miejsce zamieszkania (Holandia, Szwajcaria, Niemcy). Ich liczne przeprowadzki utrudniały belgijskim władzom egzekucję majątku, dlatego dopiero pod koniec grudnia 1918 roku władze Belgii zarządziły sekwestrację zarówno ruchomości, jak i nieruchomości należących do Hermana Heidebroeka, a w maju 1919 roku podobny nakaz objął mienie jego żony. Jeszcze w lipcu 1919 roku małżeństwo podjęło próbę odzyskania majątku, argumentując, że sprzedaż cennych rodzinnych pamiątek będzie stanowić druzgocącą stratę dla

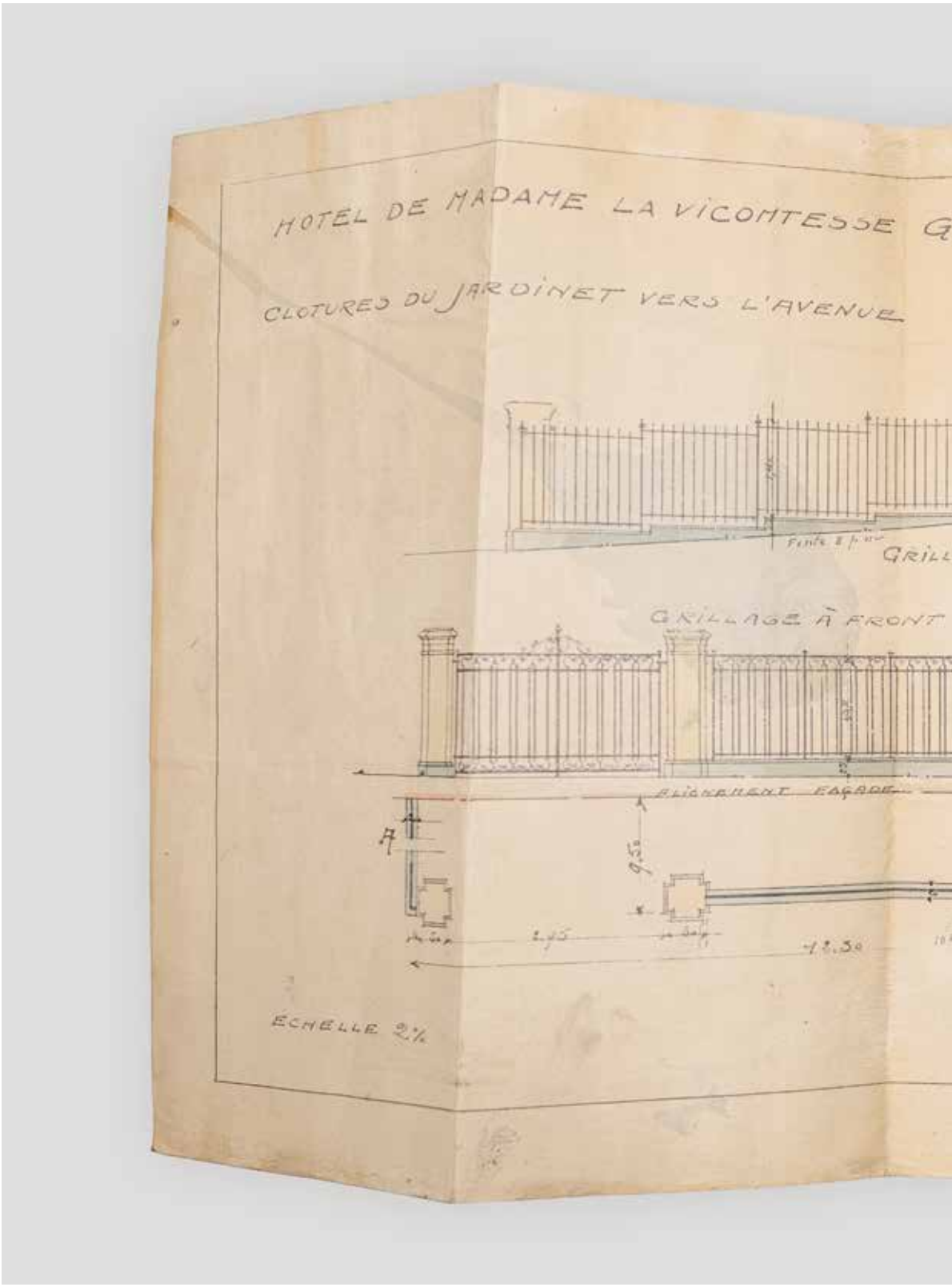

Édouard Pelseneer, projekt ogrodzenia pałacu przy Avenue des Gaulois 29, 1913

DE SPOELBERGH.
29 AVENUE DES GAULOIS ETTERBEEK.

JOINT À MA DEMANDE EN AUTORISATION DE BATIR, EN DATE DE CE JOUR.
BRUXELLES le 31 octbre, 1913.

Mr. J de Spoelberch

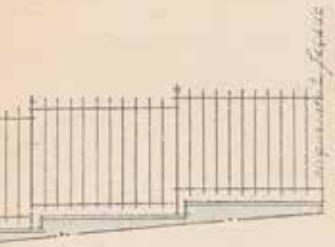

AGE MITOYEN (À POSER EN A)

DE L'AVENUE.

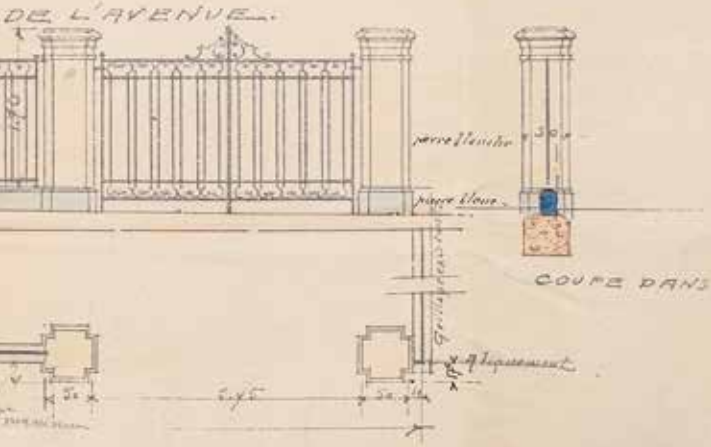

COUPE DANS L'AXE.

DRESSÉ PAR L'ARCHITECTE SOUSSIGNÉ
UCCLE, LE 31 OCTOBRE, 1913.

L. Pelsneer Arch.

L.D. PELSNEER
ARCHITECTE
31, Avenue de Longchamp
UCCLE
Téléphone No 3602

Mr. J de Spoelberch

pani Heidebroek, oraz podkreślając, że *powszechnie wiadomo, że pan Heidebroek świadczył wiele ważnych usług belgijskim rodzinom podczas niemieckiej okupacji*. Jednakże te starania okazały się bezskuteczne. Sekwestracja została utrzymana w mocy, zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego, który pozwalał państwom poszkodowanym na rekompensowanie strat wojennych poprzez konfiskatę majątku obywateli pokonanego państwa. Jedną z przejętych nieruchomości był pałac przy Avenue des Gaulois 29, który wkrótce stał się własnością państwa belgijskiego. Dzięki temu mógł on zostać zakupiony przez odrodzone państwo polskie z przeznaczeniem na siedzibę poselstwa. Tym samym historia prywatnej rezydencji, pierwotnie Spoelberchów, a następnie Heidebroeków, splotła się z losami nowo powstałej polskiej dyplomacji, która nadała jej odmienną funkcję.

Ulokowany w prestiżowej dzielnicy budynek spełniał wymagania zarówno reprezentacyjne, jak i funkcjonalne polskiej misji dyplomatycznej. Umowę na dzierżawę z państwem belgijskim podpisano 1 października 1919 roku. Przewidywała ona trzyletni okres wynajmu nieruchomości wraz z całym wyposażeniem. Pod koniec 1922 roku Władysław Sobański (1877–1943), poseł Rzeczpospolitej, podjął inicjatywę zakupienia budynku przez polski rząd, co jednak nie doszło do skutku za czasów jego urzędowania, pomimo poparcia jej przez króla Belgów Alberta I (1875–1934). Powodem tego była obawa zbywających przed niewypłacalnością nabywcy w związku z niestabilną gospodarką Polski w okresie międzywojennym. Finalnie transakcja na kwotę jednego miliona czterystu dziewięćdziesięciu tysięcy franków belgijskich została przeprowadzona 1 września 1925 roku pomiędzy Hectorem Deduytschaeverem, belgijskim generalnym inspektorem mienia publicznego w Ministerstwie Finansów, a następcą Sobańskiego w funkcji posła Janem Szembekiem (1881–1945).

Według planów modnego architekta

Architekt kojarzony z secesją ma także w dorobku wiele realizacji utrzymanych w historyzujących formach beaux arts – stylu preferowanym przez elity, nierzadko arystokratyczne, przywiązane do tradycyjnej architektury.

Édouard Pelseneer, Maison les Hiboux, Avenue Brugmann 55, Bruksela, 1899





Projekt pałacu Spoelberchowie zlecili aktywnie działającemu wówczas w Brukseli architektowi Édouardowi Pelseneerowi. Czynny w zawodzie od końca XIX wieku, projektował, posługując się różnymi architektonicznymi językami. Na przełomie XIX i XX wieku tworzył przeważnie w duchu secesji, której oryginalna brukselska odmiana jest podziwiana do dziś. Do jego realizacji utrzymanych w tej estetyce należą: Maison les Hiboux (1899), La Maison de l'Entrepreneur oraz dom przy Avenue Brugmann 199 (1898). Są to efektowne przykłady secesji geometrycznej zainspirowane architekturą mistrzów art nouveau takich jak Victor Horta (1861–1947) czy Paul Hankar (1859–1901). Ich fasady najlepiej oddają ówczesne zamiłowanie do asymetrycznej kompozycji, realizowanej między innymi przy zastosowaniu zróżnicowanych form okien. Jednak w porównaniu do prac Horty czy Hankara realizacje Pelseneera są raczej zachowawcze i oszczędne w dekoracji.

Około roku 1900 portfolio architekta wypełnione było projektami reprezentacyjnych rezydencji w stylu beaux arts. Najwcześniejsza przypisywana mu realizacja utrzymana w tej estetyce to dom przy Rue Potagère 28 (1903), wybudowany dla przyszłej żony Leopolda II Caroline Lacroix (1883–1948). Ten niewielki neoklasycyzujący budynek odbiega od poprzednich projektów architekta. Jego fasadę cechują zrównoważona kompozycja oraz symetria i regularność układu okien. Dominują linie wyraźnych pionowych i poziomych podziałów, zaś zdobnictwo jest oszczędne. W podobnym duchu Pelseneer zaprojektował następną realizację – dom przy Avenue Brugmann 131 (1906). Tu także nawiązał

do klasycyzującej architektury i nadał frontowi rezydencji harmonijny, neorenesansowy kostium. W projektach domów przy Rue de la Sablonnière 20 (1908) i Rue Edmond Picard 41 (1912) można z kolei dostrzec inspiracje francuską architekturą okresu Ludwika XIII (1601–1643), stylistyczne odwołania do fasady centralnej części pałacu w Wersalu, a szczególnie charakterystyczne połączenie jasnego kamienia i cegły.

Pelseneer zaprojektował w Brukseli około trzynastu znanych nam dzisiaj budynków. Architekt kojarzony z secesją ma także w dorobku wiele realizacji utrzymanych w historyzujących formach beaux arts – stylu preferowanym przez elity, nierzadko arystokratyczne, przywiązane do tradycyjnej architektury.



Édouard Pelseneer, dom przy Avenue Brugmann 131, Bruksela, 1906, obecnie siedziba Ambasady Kamerunu

Przebudowa ambasady i budowa siedziby konsulatu

Charakterystyczne dla brutalistycznych obiektów eksponowanie surowego materiału, w tym przypadku betonu, znalazło tu spektakularną realizację. Wyrazistą plastykę fasady konsulatu tworzą masywne pasma betonu wyróżniające poszczególne kondygnacje, ostro wychodzące przed lico ściany w partii balkonów i klatek schodowych. Dzięki tym zabiegom budynek wyróżnia się wśród sąsiedniej zabudowy, utrzymanej w formach historycznych.

Główne wejście do budynku Ambasady RP przy Avenue des Gaulois 29, 2025


29

W latach 1950–1980 budynek ambasady polskiej poddany został kilku przekształceniom. Brak zachowanej dokumentacji tych działań uniemożliwia jednak ich dokładne datowanie. Niewątpliwie jedną z najważniejszych ingerencji była rezygnacja ze świetlika nad reprezentacyjnymi schodami prowadzącymi na pierwsze piętro. Tak duża zmiana podyktowana została koniecznością zwiększenia przestrzeni użytkowej budynku. W miejscu świetlika powstały nowe pomieszczenia oraz klatka schodowa prowadząca na niewidoczne od strony Avenue des Gaulois czwarte piętro, dobudowane w tylnym trakcie budynku. Inne dokonane zmiany to zamurowanie nisz przy reprezentacyjnych schodach prowadzących z parteru na piętro, usunięcie balkonu muzycznego w głównym salonie, zmiana układu ściennych boazerii na *bel-étage* i wypełnienie znajdujących się w nich płycin tkaninami o dekoracyjnych wzorach. W drugiej połowie XX wieku wymieniono także część stolarki drzwiowej.

Należący do Rzeczpospolitej Polskiej teren mieści obecnie od strony Avenue des Gaulois 29 ambasadę, zaś od strony Rue de Francs wydział konsularny. Historia tego ostatniego sięga 1977 roku, kiedy konsul generalny RP w Brukseli Władysław Klaczyński zdecydował o kupnie działek sąsiadujących z posesją od strony Rue de Francs. Parcele o numerach 26 i 30 zostały przeznaczone pod budowę Wydziału Konsularnego wraz z mieszkaniami pracowników, a znajdujące się na nich zabudowania usunięto. Rozebrano także przebudowane na mieszkanie dawne stajnie i garaże pałacowe. Projekt nowego gmachu

ukończono 30 września 1977 roku. Pięciopiętrowy budynek konsulatu, długi na niemalże dwadzieścia pięć metrów, zaprojektowali architekci z firmy Marcela Lambrichsa (1917–1986), znanego z wielu prestiżowych realizacji w mieście, wpisujących się w nurt modernistyczny i funkcjonalistyczny. Oprócz Lambrichsa w prace zaangażowani byli współpracujący z nim Jerzy Czyż (1929–2005), Kazimierz Grochowski oraz Daniel de Laveleye. Ten pierwszy znany jest między innymi jako współautor monumentalnego modernistycznego osiedla Za Żelazną Bramą (1965–1972) w Warszawie, a także kilku stołecznych wieżowców biurowych. Prace nad budową konsulatu trwały do grudnia 1979 roku. Zaprojektowano go w duchu brutalizmu – ekspresjonistycznego nurtu architektury późnego modernizmu, popularnego w Europie od lat sześćdziesiątych XX wieku, bliskiego upodobaniom Marcela Lambrichsa. Charakterystyczne dla brutalistycznych obiektów eksponowanie surowego materiału, w tym przypadku betonu, znalazło tu spektakularną realizację. Wyrazistą plastykę fasady konsulatu tworzą masywne pasma betonu wyróżniające poszczególne kondygnacje, ostro wychodzące przed lico ściany w partii balkonów i klatek schodowych. Dzięki tym zabiegom budynek wyróżnia się wśród sąsiedniej zabudowy, utrzymanej w formach historycznych.

W 1981 roku konsul Władysław Klaczyński zwrócił się do Marcela Lambrichsa w kwestii przebudowy pałacu przy Avenue des Gaulois 29. W wyniku tej interwencji zmodyfikowano tylną część budynku: zmieniono lico elewacji i dobudowano czwarte piętro w tylnym trakcie. Prace zakończono w 1983 roku.

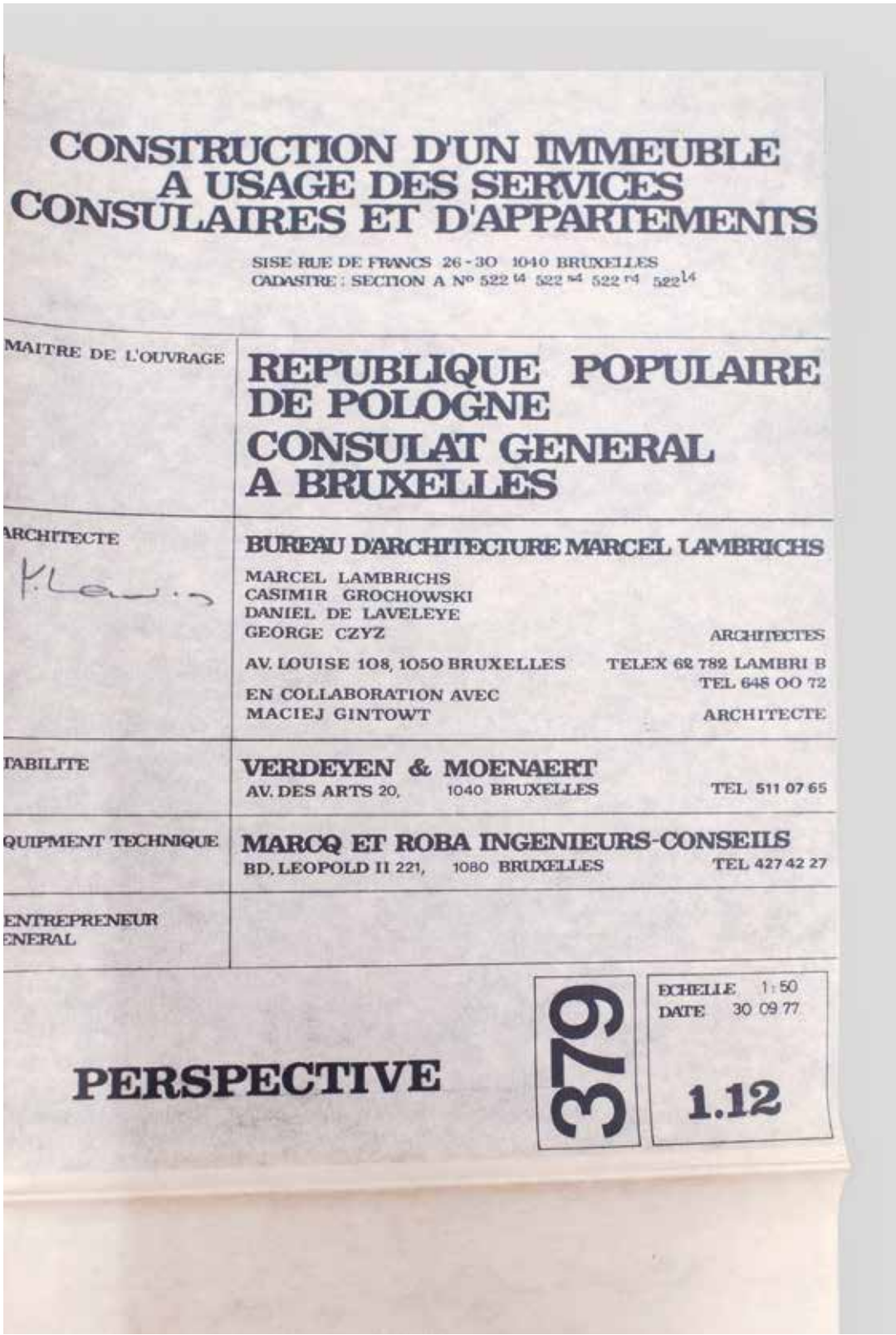

Marcel Lambrichs i współpracownicy, dokumentacja architektoniczna Konsulatu RP, 1977



Marcel Lambrichs i współpracownicy, widok Konsulatu RP od Rue des Francs, 1977



Relacje polsko-belgijskie

Po podpisaniu rozejmu w Compiègne, kończącego I wojnę światową, członkowie Komitetu Narodowego Polskiego wystosowali list do premiera Belgii Léona Delacroix (1867–1929), w którym gratulowali zwycięstwa i prosili o poparcie niepodległości dla ich państwa. Niewiele ponad miesiąc później, 20 grudnia 1918 roku, nadeszła oficjalna odpowiedź – belgijski premier życzył jak najszybszego zajęcia przez Polskę miejsca wśród państw europejskich.

Jan Szembek (pierwszy z prawej), poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny RP w Belgii, przed złożeniem listów uwierzytelniających królowi Belgów Albertowi I, 1924



Nawiązanie stosunków polsko-belgijskich

Choć Polska pozostająca od 1795 roku pod zaborami trzech państw – Austrii, Prus i Rosji, odzyskała niepodległość dopiero w 1918 roku, to nieformalne polityczne związki polsko-belgijskie istniały już w XIX wieku. W pierwszej jego połowie Belgia była młodym krajem, zaistniała na mapie Europy 4 października 1830 roku. W procesie kształtowania się belgijskiej państwowości, według niektórych historyków, pomogli polscy powstańcy, podejmując w 1830 roku niepodległościowy zryw przeciw Rosji zwany powstaniem listopadowym. Zajęta jego tłumieniem Rosja nie zaangażowała się w kwestię rewolucji belgijskiej. Po upadku powstania nastąpił okres Wielkiej Emigracji, podczas której Polacy, uczestnicy zrywu narodowego, uciekali w obawie przed represjami Imperium Rosyjskiego. Najliczniejszym skupiskiem emigracji stała się Francja oraz sąsiadujące z nią państwa, w tym właśnie Belgia, a część powstańców-emigrantów wstąpiła do jej nowo powstałej armii.

Młode państwo przeżywało okres dynamicznego rozwoju przemysłowego i górniczego, co było korzystne dla przybyszów z powodów ekonomicznych. W połączeniu z panującą ówcześnie polonofilią emigranci szybko zintegrowali się z belgijskim społeczeństwem.

Rzeczpospolita Polska odzyskała niepodległość 11 listopada 1918 roku, po ponad stu latach pod zaborami, ale jej sytuacja na arenie międzynarodowej nie była jeszcze stabilna. Istnienie państwa ratyfikowano traktatem wersalskim z 28 czerwca 1919 roku, a jego dokładne

granice zostały zagwarantowane dopiero przez późniejsze traktaty międzynarodowe. Głównymi zwolennikami odzyskania przez Polskę niepodległości były Francja, która dążyła do osłabienia niemieckiej Republiki Weimarskiej oraz Stany Zjednoczone Ameryki, czego wyrazem stał się trzynasty z czternastu punktów prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona (1856–1924), dotyczący *stworzenia niezawisłego państwa polskiego*.

Po podpisaniu rozejmu w Compiègne, kończącego I wojnę światową, członkowie Komitetu Narodowego Polskiego wystosowali list do premiera Belgii Léona Delacroix (1867–1929), w którym gratulowali zwycięstwa i prosili o poparcie niepodległości dla ich państwa. Niewiele ponad miesiąc później, 20 grudnia 1918 roku, nadeszła oficjalna odpowiedź – belgijski premier życzył jak najszybszego zajęcia przez Polskę miejsca wśród państw europejskich. Dalsza wymiana korespondencji zaowocowała zgodą na przyjazd do Brukseli delegata polskiego rządu Aleksandra Riedla, co nastąpiło 24 stycznia 1919 roku.

Belgia oficjalnie uznała niepodległość Polski 6 marca 1919 roku, blisko cztery miesiące przed jej ratyfikacją na mocy traktatu wersalskiego. Staraniami Aleksandra Riedla stosunki polsko-belgijskie rozwinęły się nie tylko w zakresie politycznym, lecz także gospodarczym. Do Polski napływali belgijscy inwestorzy, a polscy wykwalifikowani inżynierowie i robotnicy znajdywali pracę w Belgii. To właśnie belgijskie fundusze miały znaczący udział w polskim międzywojennym kapitale bankowym.

Naturalnym następstwem nawiązania międzynarodowych relacji było wytypowanie posłów nadzwyczajnych i ministrów pełnomocnych, którzy dbali o utrzymywanie pozytywnych stosunków między państwami i reprezentowanie ich racji stanu. Pierwszym polskim posłem w Brukseli został wspomniany Władysław Sobański. Urząd objął 29 sierpnia 1919 roku po złożeniu listów uwierzytelniających belgijskiemu monarsze.

Dwudziestolecie międzywojenne

Stosunki polsko-belgijskie w dwudziestoleciu międzywojennym miały charakter neutralnie serdeczny. Zainicjowana przez Aleksandra Riedla w 1919 roku polityka współpracy gospodarczej była kontynuowana przez Władysława Sobańskiego. Pomógł on ponadto w zorganizowaniu polskiej misji dyplomatyczno-wojskowej na ziemiach belgijskich, z komandorem Augustem Starzeńskim na jej czele. Był to ważny precedens, ponieważ w latach dwudziestych XX wieku priorytety państwa polskiego, podobnie jak i belgijskiego, stanowiły znalezienie sojuszników w obronie przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej Republiki Weimarskiej. Zbliżone polityczne interesy obu państw, wzajemna życzliwość, a także wspólnota trudu starań o niepodległość wzmocniły dobre relacje, które oprócz wymiany gospodarczej zaowocowały kilkoma inicjatywami rodziny królewskiej. Jej członkowie brali udział w akcjach charytatywnych organizowanych w celu zakupu leków i sprzętu medycznego w obliczu bolszewickiej inwazji na Polskę w latach 1919–1921. Król Albert I zgłosił też chęć prowadzenia arbitrażu w kwestiach związanych ze sporami terytorialnymi na Górnym Śląsku pomiędzy ludnością polską a niemiecką, których wynikiem były trzy powstania śląskie w latach 1919–1921.

W tym okresie działalność poselstwa nadzwyczajnego koncentrowała się również na reprezentacji polskiej racji stanu w Belgii. Objawiało się to nie tylko pośrednictwem w sprawach międzynarodowych, lecz także udziałem w państwowych uroczystościach belgijskich, takich jak składanie kwiatów na grobie nieznanego żołnierza 11 listopada. Najważniejszym polskim świętem państwowym obchodzonym w poselstwie była rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja, pierwszej w Europie, która uregulowała ustrój polskiej monarchii w 1791 roku. Tradycyjnie odbywał się wtedy bal dla Polonii. Wydawano też przyjęcia na cześć polityków belgijskich, w tym ustępującego ze stanowiska ministra pracy Henriego Heymana (1879–1958) w 1933 roku. Poselstwo uczestniczyło w organizowaniu wydarzeń promujących kulturę polską.



Belgijskie studentki w samodzielnie przygotowanych strojach krakowskich, 1935

Głośniejszym echem odbiły się koncerty jednego z najsłynniejszych polskich tenorów Jana Kiepury (1902–1966) oraz zaangażowanego w odzyskanie przez Polskę niepodległości pianisty i kompozytora Ignacego Jana Paderewskiego (1860–1941).

Urzędnicy poselstwa organizowali życie Polonii oraz pośredniczyli pomiędzy władzami lokalnymi a obywatelami polskimi. Liczba spraw, z jakimi zwracali się liczni polscy imigranci, którzy osiedlali się w Belgii jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, spowodowała, że w 1928 roku Feliks Chiczewski (1889–1972), przyszły konsul, wystosował prośbę do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych o skierowanie do placówki dodatkowych pracowników. Według danych z roku 1928 w Belgii zamieszkiwały dwadzieścia cztery tysiące Polaków, głównie pracowników fizycznych, zrzeszonych w ponad trzydziestu kołach robotniczych, studenckich oraz kościelnych. Funkcjonowały też dwie szkoły polsko-francuskie dla dzieci imigrantów. W raporcie z 1930 roku ponownie poruszono kwestię zwiększenia personelu poselstwa, a społeczność obywateli polskich



Jan Kiepura (drugi z lewej) z żoną, aktorką i śpiewaczką Martą Eggerth, honorowym konsulem generalnym Polski w Belgii Georges'em Vaxelaire'em (drugi z prawej) oraz posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym RP w Belgii Tadeuszem Jackowskim, 1937

szacowano na trzydzieści jeden tysięcy. W ciągu dwóch lat nastąpił trzydziestoprocentowy wzrost liczby imigrantów, co w połączeniu ze staraniami o zniesienie wiz oraz zaangażowaniem belgijskich inwestorów w polską gospodarkę świadczyło o dobrych stosunkach gospodarczych pomiędzy dwoma państwami.

Wystawa światowa 1935 roku

Ważnym wydarzeniem mającym na celu wzmocnienie polsko-belgijskich stosunków dyplomatycznych było uczestnictwo Polski w międzynarodowej wystawie światowej, która odbywała się w Brukseli w 1935 roku. Rzeczpospolita jako młode państwo otrzymała wówczas szansę, by zaprezentować nie tylko swoje dokonania techniczne, lecz także bogatą kulturę i osiągnięcia artystów.

Międzynarodowa wystawa w Brukseli (Exposition Universelle et Internationale de Bruxelles de 1935) odbywała się od 27 kwietnia do 6 listopada 1935 roku. Tematem przewodnim była kolonizacja. Jego wybór wiązał się z obchodami pięćdziesiątej rocznicy powstania Wolnego Państwa Kongo, założonego w 1885 roku, należącego do króla Leopolda II i przez niego zarządzanego.

Pawilony stały się symbolami rozwijających się państw. Prezentowano w nich szerokiej publiczności najnowocześniejsze technologie z wielu obszarów gospodarki i wytwórczości, pokazywano nowe możliwości techniczne.

Udział Rzeczypospolitej Polskiej w wystawie światowej nie był sprawą oczywistą. Bank Gospodarstwa Krajowego nie wyznaczył jednoznacznej sumy na organizację pawilonu polskiego. W kraju pojawiały się propozycje odmowy przyjęcia zaproszenia z powodu niewystarczających funduszy. Jednakże udział Polski w tak prestiżowym wydarzeniu był oczekiwany przez Belgów. Ponadto w wystawie uczestniczyły wszystkie państwa, które utrzymywały stosunki dyplomatyczne z Belgią. Zatem brak polskiego pawilonu, nawet skromnego, byłby nietaktowny.

Organizacją pawilonu i opracowaniem wystroju jego wnętrza zajęły się utworzone w tym celu Komitet Organizacyjny oraz Podkomitet Artystyczny. Polski konsul honorowy w Belgii Jerzy Vaxelaire (1873–1942) zaproponował, by pawilon zaprojektował belgijski inżynier Camille Damman (1880–1969). Budynek składał się z centralnego holu, za którym mieściło się biuro informacyjne, oraz z sześciu sal wystawowych po obu jego stronach. Dekorację wnętrz powierzono Tadeuszowi Gronowskiemu (1894–1990), grafikowi i malarzowi uznawanemu za jednego z pionierów nowoczesnego plakatu polskiego, oraz Stefanowi Osieckiemu (1902–1977), również grafikowi, a także architektowi i filmowcowi. Centralny hol ozdobiony został płaskorzeźbami autorstwa Stanisława Szreniawy-Rzeckiego (1888–1972) – alegorycznymi kompozycjami przedstawiającymi polowanie, rolnictwo i lotnictwo. Stanęły tu także popiersia autorstwa Alfonsa Karnego (1901–1989) przedstawiające prezydenta Rzeczypospolitej

Ignacego Mościckiego (1867–1946) i marszałka Józefa Piłsudskiego (1867–1935). Za nimi znajdował się fotomontaż ukazujący zagadnienia związane z rolnictwem.

Zgodnie z założeniami Komitetu Organizacyjnego ekspozycje w salach wystawowych miały na celu prezentację rozwoju polskiej gospodarki, myślistwa i przemysłu ludowego. W pierwszej sali, dotyczącej łowiectwa, głównym eksponatem był rzadki okaz tura – spreparowane zwierzę pochodziło z polskich lasów. Druga poświęcona została rozwojowi rolnictwa. W trzeciej prezentowano osiągnięcia w przemysłach wydobywczym, włókienniczym i chemicznym, a w czwartej gdyński port. Dla odradzającego się państwa polskiego port był strategiczną inwestycją ze względu na możliwość prowadzenia handlu morskiego, ale także kwestie militarnego bezpieczeństwa kraju. Piąta sala zawierała wystawę dotyczącą turystyki górskiej i zachęcającą do uprawiania sportów zimowych. W ostatniej – szóstej – podjęto tematykę komunikacji, prezentując między innymi modele polskich wagonów i lokomotyw.

Poświęcenie terenu przeznaczonego pod polski pawilon odbyło się 17 września 1934 roku. W uroczystości brał udział ksiądz Władysław Kudłacik (1892–1950), ówczesny rektor polskiej misji katolickiej w Belgii. Obecni byli komisarz generalny rządu RP Jerzy Vaxelaire, zastępca komisarza generalnego i personel poselstwa, a także komisarz generalny rządu Belgii, przedstawiciele rządu belgijskiego, władz Brukseli i organizatorów wystawy oraz dziennikarze. Podczas uroczystego bankietu ustalona została data otwarcia polskiego pawilonu – 3 maja 1935 roku, co było oczywistym nawiązaniem do rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Światowa Organizacja Podróży Wagons-Lits/Cook zajęła się organizacją międzynarodowych wycieczek do polskiego pawilonu. Największą atrakcję stanowił żaglowiec Dar Pomorza, który pomyślnie zacumował w brukselskim porcie i był chętnie odwiedzany.

Brukselska wystawa światowa przyciągnęła około dwudziestu milionów zwiedzających, a swoje oficjalne pawilony zaprezentowało dwadzieścia pięć krajów. Odegrała ona znaczącą rolę w skali lokalnej – zagospodarowanie terenów podmiejskich Brukseli w celach wystawowych



Pawilon Polski na wystawie światowej w Brukseli w latach 1934–1935



przyśpieszyło rozwój urbanistyczny stolicy Belgii, zaś w szerszym kontekście przyczyniła się do upowszechnienia wiedzy o kulturach i osiągnięciach gospodarczych innych krajów. Była to również doskonała okazja do podtrzymania międzynarodowych stosunków dyplomatycznych.

II wojna światowa

Armia nazistowskich Niemiec 1 września 1939 roku wkroczyła do Polski, a dwa tygodnie później, 17 września, od wschodu zaatakowała sowiecka Armia Czerwona. W nocy z 17 na 18 września rząd polski opuścił kraj, przekraczając granicę z neutralną Rumunią, gdzie nieoczekiwanie jego członkowie zostali internowani. Alianci odpowiedzieli na agresję niemiecką prowadzeniem tak zwanej dziwnej wojny na froncie zachodnim, której kres położyła inwazja Trzeciej Rzeszy na neutralną Belgię 10 maja 1940 roku.

Na mocy konstytucji kwietniowej z 1935 roku prezydent Ignacy Mościcki przekazał urząd swojemu następcy – Władysławowi Raczkiewiczowi (1885–1947). Na premiera powołano przebywającego we Francji generała Władysława Sikorskiego (1881–1943). Pozwoliło to na zachowanie ciągłości instytucji rządowych Rzeczypospolitej, a tym samym na prowadzenie polityki zagranicznej w sposób zgodny z prawem międzynarodowym. Dyplomaci zarówno Francji, jak i Anglii uważali, że istnienie państwa polskiego było ważne ze względu na utrzymanie równowagi pomiędzy Trzecią Rzeszą a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Alianci dostrzegli też korzyść z powstania armii utworzonej z Polaków opuszczających zajęty przez nazistów kraj. Sygnowano więc umowy wojskowe, z których najważniejsza, z 4 stycznia 1940 roku, umożliwiała stworzenie Armii Polskiej na ziemiach francuskich. Nie udało jej się całkowicie zrealizować, ponieważ już 22 czerwca Francja w wyniku przegranej wojny podpisała rozejm z Trzecią Rzeszą. Pięć dni wcześniej, 17 czerwca, rząd Rzeczpospolitej Polskiej na uchodźstwie ewakuował się do Wielkiej Brytanii, skąd dalej prowadził politykę międzynarodową.

Mimo zajęcia Polski przez Niemcy i Rosję poselstwo w Brukseli funkcjonowało jeszcze niemal przez rok. W momencie wybuchu II wojny światowej posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym był Michał Mościcki (1894–1961), syn ówczesnego prezydenta Polski Ignacego Mościckiego. Z pozostawionego przez pracowników poselstwa raportu wynika, że wbrew protokołowi spalił on archiwum jawne, natomiast tajne przesłał do ambasady polskiej w Paryżu, gdzie w tym czasie przebywał jeszcze rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Poselstwo brukselskie działało do końca maja 1940 roku, a więc do zajęcia Belgii przez wojsko Trzeciej Rzeszy. Rząd belgijski także udał się na emigrację do Wielkiej Brytanii. Okupacja Belgii trwała przez cztery kolejne lata. Losy obu krajów ponownie się więc splotły.

Aliancka operacja Overlord, mająca na celu otworzenie nowego frontu w okupowanej przez nazistów Europie, rozpoczęła się 6 czerwca 1944 roku. Brała w niej udział polska 1 Dywizja Pancerna pod dowództwem generała Stanisława Maczka (1892–1994). Po przeprowadzeniu skutecznej inwazji wojsk alianckich we Francji jej żołnierze zostali skierowani na tereny okupowanej Belgii, gdzie razem z innymi jednostkami wojska polskiego brali udział w wyzwoleniu kraju. W uznaniu ich zasług generał Stanisław Maczek został odznaczony belgijskimi Wielkim Orderem Korony oraz Krzyżem Wojennym z palmami.

Powojenny okres komunistyczny

Kapitulacja nazistowskich Niemiec 8 maja 1945 roku zakończyła walki na froncie europejskim II wojny światowej. Pokonanie wspólnego wroga nie powstrzymało jednak nasilania się konfliktów ideologicznych między aliantami ani nie zapobiegło podziałowi państw europejskich na bloki: zachodni pod protektoratem Stanów Zjednoczonych i wschodni pod protektoratem sowieckiej Rosji. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie liczył na przynależność do bloku zachodniego, z którym czynnie współpracował. Porozumienia zawarte pomiędzy głowami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz Rosji w Teheranie (1943),

Jałcie (1945) i ostatecznie Poczdamie (1945) sprawiły, że Polska znalazła się pod kontrolą Związku Radzieckiego. W skutek tego skomplikował się układ polityczny – istniały dwa polskie rządy, jeden w Warszawie, a drugi na uchodźstwie w Londynie.

W lipcu 1945 roku Belgia oficjalnie uznała rząd warszawski i zerwała stosunki z londyńskim. Ponieważ przedstawiciele obydwu polskich władz nie chcieli się spotkać, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Belgii zorganizowało 12 października 1945 roku oficjalne przekazanie kluczy do pałacu poselskiego z udziałem delegatów. Pomimo nowo powstałej żelaznej kurtyny Polska i Belgia utrzymywały poprawne stosunki. W marcu 1955 roku królowa belgijska Elżbieta (1876–1965) odwiedziła Warszawę z okazji V Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Jednak głównym czynnikiem spajającym obydwa kraje w tym czasie były sprawy polskich emigrantów, którzy z wielu przyczyn nie zdecydowali się na powrót do kraju, a także współpraca gospodarcza. W 1948 roku podpisano umowę dotyczącą wymiany towarowej pomiędzy Polską a krajami Beneluksu będącymi w unii celnej i monetarnej.

Razem z kilkoma polskimi poselstwami nadzwyczajnymi w innych krajach belgijską misję dyplomatyczną podniesiono w 1957 roku do rangi ambasady. Piętnaście lat później na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Belgii Pierre'a Harmela (1911–2009) do Brukseli przyjechał polski minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski (1931–2023). Po oficjalnej wizycie u króla Baldwina I (1930–1993) przeprowadzono rozmowy wstępne dotyczące Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a delegacja zakończyła się podpisaniem deklaracji o przyjaźni i współpracy. Rok później, w 1973 roku, do Belgii przyjechał I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek (1913–2001). Został przyjęty przez króla, a reprezentanci obu krajów podpisali wieloletni układ o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Unią Ekonomiczną Beneluksu. Warto wspomnieć, że Edward Gierek spędził w Belgii dwanaście lat, między 1936 a 1948 rokiem,

pracując jako górnik, i był zaangażowany w działalność belgijskiej partii komunistycznej.

Ambasada służyła także jako jednostka polskiego wywiadu. Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa już od chwili jej powstania w 1956 roku podejmowali próby rekrutowania polskich imigrantów w Belgii. Agenci mieli przede wszystkim infiltrować i przenikać do niekomunistycznych międzynarodowych związków zawodowych, a następnie szerzyć w nich propagandę komunistyczną oraz zdobywać poufne informacje o polityce krajów bloku zachodniego. Państwo belgijskie również podejmowało działania wywiadowcze i kontrwywiadowcze. Służba Bezpieczeństwa Państwa Belgii (Sûreté) prowadziła podsłuchy telefoniczne oraz obserwację ambasady Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. W 1978 roku odkryto w salonie otwór po urządzeniu podsłuchowym, za pomocą którego prowadzono inwigilację administracji na rzecz Belgii.

Powstanie niezależnego związku zawodowego Solidarność w 1980 roku spotkało się w Belgii z falą publicznej sympatii. Gdy wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 roku doprowadziło do delegalizacji Solidarności, która odtąd mogła działać jedynie w podziemiu, Belgia – dzięki licznym inicjatywom zbiórkowym – zebrała ponad 30 milionów franków belgijskich na pomoc dla Polski. W 1982 roku w Brukseli powstało Biuro Koordynacyjne Solidarności na Emigracji, które reprezentowało związek (wciąż zakazany w Polsce) wobec rządów państw zachodnich i organizacji międzynarodowych.

Historia najnowsza

W 1989 roku, w następstwie zmian w sytuacji wewnętrznej i geopolitycznej, w Polsce upadł reżim komunistyczny. Symboliczny upadek muru berlińskiego, który nastąpił później, ponownie otworzył relacje między Europą Wschodnią a Zachodnią. Więzi te uległy dalszemu wzmocnieniu po przystąpieniu Polski do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) w 1999 roku, a zwłaszcza po przystąpieniu do Unii Europejskiej w 2004 roku. W tym czasie powołano Stałe

Przedstawicielstwo RP przy Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego oraz Stałe Przedstawicielstwo RP przy Unii Europejskiej. W 2009 roku powstał Instytut Polski, którego celem jest promocja kultury polskiej w Belgii.

Ostatnie dwie dekady były okresem intensywnych kontaktów dyplomatycznych między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem Belgii, a także wizyt dwustronnych na najwyższym szczeblu. W dniach 10–12 maja 1999 roku król Albert II (ur. 1934) i królowa Paola (ur. 1937) odbyli oficjalną wizytę w Polsce. Prezydent Aleksander Kwaśniewski (ur. 1954) odwiedził Belgię w 2001 i 2005 roku, prezydent Lech Kaczyński (1949–2010) w 2007 roku, a prezydent Bronisław Komorowski (ur. 1952) w latach 2010 i 2012. W 2015 roku belgijska para królewska złożyła wizytę w Polsce – była to druga oficjalna wizyta zagraniczna króla Filipa (ur. 1960) od momentu objęcia tronu.

W 2019 roku, z okazji stulecia nawiązania stosunków dyplomatycznych polsko-belgijskich, para prezydencka z Polski odwiedziła Belgię. Prezydent Andrzej Duda (ur. 1972) wraz z królem Filipem (ur. 1960) wzięli udział w obchodach 75. rocznicy wyzwolenia Flandrii przez 1 Dywizję Pancerną generała Stanisława Maczka na cmentarzu wojennym w Lommel.

Sztuka i rzeczy ambasady

Wnętrza te, dzięki nawarstwiającemu się od dekad wyposażeniu, są odzwierciedleniem i autentycznym zapisem skomplikowanych, trudnych dziejów Europy w XX wieku.

Górny hol Poselstwa RP, 1925



Za sprawą przeprowadzonej w 1918 roku konfiskaty majątku Heidebroeków nieruchomość przy Avenue des Gaulois 29 wraz z całym wyposażeniem stała się własnością państwa belgijskiego. W 1919 roku, podczas sporządzania umowy najmu dla państwa polskiego, spisany został niezwykle szczegółowy inwentarz. Zawierał on prawie tysiąc pozycji, z których każda mogła obejmować nawet do dwudziestu obiektów. Daje to kompletny wgląd w wyposażenie pałacu, bowiem w inwentarzu zapisane zostały nie tylko meble i dzieła sztuki, lecz także przedmioty codziennego użytku, takie jak wyciskarka do cytrusów czy miotełka do kurzu. W 1925 roku rząd polski nabył budynek wraz z pełnym umeblowaniem, którego wartość, zgodnie z umową, wynosiła dwieście pięćdziesiąt tysięcy franków. Dzięki zachowanym dokumentom oraz skromnej dokumentacji fotograficznej z roku zakupu możliwe jest częściowe odtworzenie charakteru wnętrz.

Heidebroekowie podczas urządzania pałacu mieli zapewne na celu wywołanie wrażenia rezydencji o wielowiekowej historii, odzwierciedlającej pożądany status ich rodziny. Wnętrza wypełnione były dziełami sztuki europejskiej i dalekowschodniej, które wyglądały na pochodzące z różnych epok. W rzeczywistości były to jednak w dużej mierze współczesne przedmioty utrzymane w stylu historyzującym. Połączenie europejskich mebli i dalekowschodnich elementów dekoracyjnych, takich jak parawany czy wazy, stanowiło wyraz arystokratycznych aspiracji rodziny.



Salon główny Poselstwa RP, 1925





Wnętrza

W holu na parterze, przy wejściu na schody, podobnie jak dziś stały japońskie posągi strażników Niō, a także dwie pary dalekowschodnich waz wykonanych z brązu. Hol pierwszego piętra zdobiły klasycyzujące, być może angielskie meble. W niszy ściany klatki schodowej zawisł monumentalny barokowy gobelin – najcenniejsze wówczas z pałacowych dzieł sztuki, o wartości pięćdziesięciu tysięcy franków (wówczas równowartość czterech lat pracy urzędnika państwowego w Belgii). Zapewne najbardziej reprezentacyjnie wyposażonym wnętrzem był frontowy salon pierwszego



Salon główny Poselstwa RP, 1925

piętra. W rogu pomieszczenia stał fortepian, przy nim ozdobne siedziska i stoliki utrzymane w europejskich stylach historycznych, między innymi późnego baroku, oraz stylu Ludwika XV, a także sprzęty neobarokowe o zdobnictwie dalekowschodnim. Taka była również licznie zgromadzona w salonie ceramika – wazy i misy. Z balkonu dla muzyków zwisała orientalna tkanina. Całość sprawiała wrażenie salonu historycznej rezydencji, której wyposażenie przyrastało przez stulecia i zarazem odzwierciadlało artystyczne osiągnięcia różnych kultur.



Salon główny Poselstwa RP, 1925





Dolny hol Ambasady RP



Gdzie się podziały tamte przedmioty?

W dzisiejszej ambasadzie zachowało się jedynie kilka przedmiotów z majątku pozostawionego przez rodzinę Heidebroeków. Los zaginionego wyposażenia jest nieznany. Dostępne archiwalne raporty i innego rodzaju dokumentacja pozwalają twierdzić, że około 1940 roku część rzeczy mogła zostać przeniesiona do polskiej ambasady w Paryżu. W kolejnym roku pałac zarekwirowały niemieckie władze okupacyjne. Gdy poselstwo polskie powróciło do budynku po czterech latach okupacji, znaczna większość wyposażenia uległa już rozproszeniu. W ich miejsce pojawiły się z kolei inne przedmioty, w znacznej mierze dostarczane w drugiej połowie XX wieku, w tym także wytworzone w okresie istnienia Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. Tym samym wnętrza te, dzięki nawarstwiającemu się od dekad wyposażeniu, są odzwierciedleniem i autentycznym zapisem skomplikowanych, trudnych dziejów Europy w XX wieku.

Polska sztuka w ambasadzie RP

Nabycie pałacu wraz z wyposażeniem, choć było bez wątpienia wielkim wydatkiem dla nowo powstałego państwa polskiego, trzeba uznać za posunięcie strategiczne. Dzięki niemu polska placówka dyplomatyczna zyskała reprezentacyjny charakter i nadawała się do oficjalnych spotkań. Sytuacja zmieniła się po II wojnie światowej. W znacznej mierze ogołocone z mebli i dzieł sztuki wnętrza należało ponownie wyposażyć stosownie do funkcji budynku. Jak wyposażenie wyglądało w pierwszych powojennych latach, tego niestety nie wiemy. Z czasem w pałacu zaczęła się pojawiać zarówno dawna, jak i współczesna polska sztuka. Pierwsza pochodziła zapewne z państwowych muzeów w Polsce. Tego rodzaju wieloletnie depozyty, głównie obrazy, przeznaczone dla placówek dyplomatycznych rozsianych po całym świecie, były powszechną praktyką w drugiej połowie XX wieku. Sztukę współczesną zaś nabywano dla konsulatów i ambasad w galeriach Przedsiębiorstwa Państwowego „Desa" – Dzieła Sztuki i Antyki. W ten sposób również do pałacu przy

Avenue Galois trafiło sporo obrazów. Zbiór malarstwa, który znajduje się w ambasadzie, jest skromny, ale reprezentowane są w nim różne nurty sztuki drugiej połowy XX wieku, począwszy od koloryzmu, a na abstrakcji geometrycznej skończywszy.

Wyposażanie wnętrz w dzieła i przedmioty pochodzące z macierzystego kraju było istotnym elementem promocji polskiej twórczości za granicą. Powstałe wkrótce po odzyskaniu niepodległości Ministerstwo Kultury i Sztuk (1918), a później Departament Sztuki w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego miały zajmować się tworzeniem programu promocji kraju za granicą właśnie poprzez sztukę i kulturę. Stan finansów państwa nie zawsze odpowiadał jednak ambitnym planom ówczesnych ministrów. W przypadku konsulatu w Brukseli zakup budynku wraz z bogatym wyposażeniem był już dużym wydatkiem, dlatego też w początkowym okresie istnienia misji dyplomatycznej nie nabywano zapewne żadnych nowych, rodzimych dzieł sztuki. Współczesny zbiór sztuki we wnętrzach misji dyplomatycznej składa się w znacznej mierze z zakupów powojennych.

Obraz olejny *Kompozycja* Lecha Kunki (1920–1978) z 1967 roku jest oryginalnym przykładem eksperymentów z materią i fakturą płótna malarskiego. W tej geometrycznej abstrakcji utrzymanej w stonowanych odcieniach brązu i żółci artysta wykorzystał często stosowany przez siebie motyw okręgów. Ma on zapewne związek z jego zainteresowaniami nauką, kosmosem oraz obserwacjami przy pomocy mikroskopu. Na uwagę zasługuje pejzaż Tadeusza Kozłowskiego (1907–1987) *Jezioro* z 1974 roku. Malarz tworzył w duchu postimpresjonizmu, a we wczesnym okresie twórczości był związany z nurtem koloryzmu. Jako wykładowca akademicki uczył wielu uznanych artystów swoich czasów, w tym Wojciecha Fangora (1922–2015) – jednego z najważniejszych polskich twórców drugiej połowy XX wieku. Olejny pejzaż ze zbioru ambasady jest późnym dziełem Kozłowskiego i odzwierciedla dojrzały styl artysty. Obraz ma chropowatą fakturę, typową dla stylu postimpresjonistów. Kolory są żywe i głębokie, a dzieło mimo zwyczajnego tematu i prostoty ujmuje widza nieoczywistym malarski gestem.



Lech Kunka, *Kompozycja*, 1967



Tadeusz Kozłowski, *Jezioro*, 1974

W kolekcji malarstwa polskiej placówki w Brukseli znajdują się także dwa pejzaże miejskie – Stanisława Żółtowskiego (1914–2004) oraz Mieczysława Rakowskiego (1882–1947). Przedstawiają widoki Warszawy i Krakowa, współczesnej i dawnej stolicy Polski. Żółtowski przez wiele lat tworzył prace w stylu zwanym kapizmem, który stanowił polską reinterpretację nurtu postimpresjonistycznego. W latach sześćdziesiątych XX wieku w jego malarstwie pojawiły się także cechy ekspresjonistyczne i odważne eksperymenty z fakturą obrazu. Pejzaż znajdujący się w ambasadzie powstał w 1961 roku i odwzorowuje dojrzały styl niemłodego wówczas artysty. Rakowski kształcił się na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, a podczas I wojny światowej przeprowadził się do Belgii, gdzie pozostał do końca życia. Jego dorobek artystyczny obfituje w pejzaże rodzinnego kraju, lecz zyskał sławę również dzięki przedstawieniom belgijskich miast, w tym także Brukseli.



Drogomira Krajewska, *Martwa natura*, 1955

Na obrazie Rakowskiego krakowskie Stare Miasto przedstawione jest od strony Bramy Floriańskiej – dawnej bramy miejskiej, będącej pozostałością średniowiecznych murów. Na drugim planie widoczne są wieże kościoła Mariackiego, które do dziś stanowią charakterystyczny element krakowskiej panoramy. Obraz zwraca uwagę grą światłocieniową – chłodny cień rzucany przez bramę kontrastuje z ciepłym słonecznym światłem padającym na budynki.

Płótno pędzla Drogomiry Krajewskiej (1919–1992) eksponowane było na wystawie *Przeciw wojnie – przeciw faszyzmowi* z 1955 roku w warszawskiej galerii Arsenał. To ważne wydarzenie artystyczne



Stanisław Żółtowski, *Warszawa*, 1961

w polskiej sztuce zapoczątkowało okres zwany odwilżą – rozluźnienie rygorów polityki kulturalnej możliwe było po śmierci Józefa Stalina. Wystawa zasłynęła prezentacją prac wyzwolonych ze stylistyki narzuconego odgórnie socrealizmu i anachronicznego koloryzmu, typowych dla wcześniejszych lat. Zakupiony przez ambasadę obraz Krajewskiej przedstawia nowoczesną recepcję tematu martwej natury. Farby położone zostały w taki sposób, aby spod nich widoczna była pierwsza warstwa malarska. Artystka malowała szybkimi, precyzyjnymi pociągnięciami pędzla, nadając dynamizmu kompozycji i wibracji fakturze.



Jadalnia ambasady



Rzeczy ambasady

We wnętrzach ambasady znajdują się dwa historyzujące biurka w stylu Księstwa Warszawskiego. Zostały wyprodukowane przez Zakłady Wytwórcze Mebli Artystycznych Henryków. Założone w 1951 roku przedsiębiorstwo zajmowało się wyposażeniem w stylizowane meble odbudowanych po zniszczeniach II wojny światowej gmachów o prestiżowych, oficjalnych funkcjach. Wyrabiane tam meble trafiały także do historycznych rezydencji, jak pałace królewskie w warszawskich Łazienkach Królewskich i w Wilanowie. Nabywano je również do wystroju polskich placówek dyplomatycznych. Meble z fabryki w Henrykowie utrzymane były w stylistyce odpowiadającej okresom istnienia polskiej państwowości. Biurka znajdujące się w ambasadzie to reprezentacyjne sprzęty o klasycyzujących formach, zdobione subtelnymi intarsjami o motywach roślinnych i geometrycznych.

W ozdobnych mosiężnych żyrandolach rozświetlających wnętrza polskiej placówki dyplomatycznej również pojawia się element narodowy – orzeł z koroną. To heraldyczny symbol państwa polskiego, subtelnie wpleciony w dekoracyjne motywy. Żyrandole stanowią istotne uzupełnienie wystroju wnętrz, swym wyglądem przywodzą na myśl dawne polskie rezydencje z czasów Księstwa Warszawskiego, choć zostały wykonane w drugiej połowie XX wieku, w okresie istnienia państwa komunistycznego, przez Spółdzielnię Pracy Rękodzieła Artystycznego „Brąz Dekoracyjny" należącą do Cepelii.

W wyposażeniu ambasady zachowały się pojedyncze naczynia serwisu konsularnego z okresu międzywojennego. Jest to zestaw wyrabiany seryjnie w słynnej belgijskiej fabryce porcelany Demeuldre-Coché. Dekorację naczyń z zamówionej zastawy uzupełniono o godło państwowe oraz inicjały RP – Rzeczpospolita Polska.

Fortepian znajdujący się współcześnie w ambasadzie pochodzi z wyposażenia domu Heidebroeków. Został przez nich umieszczony w reprezentacyjnym salonie i znajduje się tam do dziś. Powstał w słynnej fabryce Steinway & Sons w 1912 roku. Nad fortepianem znajduje się



Jadalnia ambasady



Oficjalny serwis porcelanowy Poselstwa RP, lata 20. XX wieku







Biurko w stylu z epoki Księstwa Warszawskiego,
Warszawa, druga połowa XX wieku



Świecznik mosiężny, Spółdzielnia Rękodzieła Artystycznego „Brąz Dekoracyjny”, Cepelia, Warszawa, druga połowa XX wieku

portret Jana Ignacego Paderewskiego wykonany w 1938 roku przez Mieczysława Rakowskiego, polskiego malarza mieszkającego w Belgii. Słynny polski mąż stanu i wirtuoz fortepianu wielokrotnie koncertował w Belgii. W archiwum Sekretariatu Królowej Elżbiety, zachowały się również dowody, że przekazywał dochody ze swoich koncertów na cele charytatywne królowej Elżbiety. Królowa była wielką wielbicielką Paderewskiego. W 1929 roku uczestniczyła w dwóch jego koncertach w tym samym tygodniu: 23 marca w Antwerpii i 25 marca w Brukseli maestro przybył również do Belgii w 1934 roku, by wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych króla Alberta I, który w lutym tego samego roku zginął tragicznie podczas górskiej ekspedycji. Choć o znajdującym się w Ambasadzie instrumencie często mówi się jako o „fortepianie Paderewskiego", brak bezpośrednich dowodów, że słynny polski muzyk faktycznie na nim grał.

W ścianie reprezentacyjnej klatki schodowej pałacu znajduje się wnęka przeznaczona do eksponowania dekoracyjnych tkanin. Miejsce zabytkowego gobelinu, pochodzącego ze zbiorów Heidebroeków, zajmuje od 1982 roku gobelin z widokiem Krakowa. Został wykonany przez Spółdzielnię Pracy Rękodzielnictwa Artystycznego „Wanda", będącą częścią najsłynniejszego polskiego przedsiębiorstwa zajmującego się wytwarzaniem przedmiotów artystycznych i ludowego rękodzieła – Cepelia (Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego). Tkanina przedstawia widok historycznej stolicy Polski na podstawie weduty miasta z 1617 roku, znanej z ryciny Jakoba Hoefnagela (1575–1630), wykonanej na podstawie rysunku Egidia van der Rye'a (1555–1605) i opublikowanej w monumentalnym dziele *Civitates orbis terrarum*. Umieszczenie w reprezentacyjnym holu wejściowym monumentalnej tkaniny odwołującej się do czasów staropolskich było najpewniej umyślnym działaniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mającym na celu podkreślenie historycznej ciągłości potęgi Polski oraz jej dziedzictwa kulturowego. Oryginalny gobelin znajduje się obecnie w reprezentacyjnej Sali Jerzego Giedroycia w głównym gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.





Figura Niō z lampionem, XIX/XX wiek

Z kolekcji sztuki Heidebroeków zachowały się dzieła pochodzenia azjatyckiego, w tym wyeksponowane na parterze japońskie wazy i dwa rzeźbiarskie przedstawienia wojowników. Powstały one w okresie Meiji, czyli na przełomie XIX i XX wieku. Wtedy też sztuka japońska cieszyła się wielką popularnością wśród kolekcjonerów europejskich. Rzeźby Niō zwyczajowo ustawiane są w parach po obu stronach wejścia do japońskich świątyń. Wojownicy znajdujący się w ambasadzie dźwigają lampiony.

Na przedstawiającej wnętrze salonu fotografii wykonanej w 1925 roku utrwalone zostały elementy wyposażenia do dziś znajdujące się w ambasadzie. Są to między innymi historyzujące krzesła w stylu królowej Anny. Zostały one ozdobione intarsjowanymi




D
168288







Salon główny Ambasady RP z fortepianem Steinway & Sons
oraz portretem Ignacego Jana Paderewskiego (Mieczysław Rakowski, 1938)



Górny hol Ambasady RP, w głębi gobelin *Cracovia*, 1982











ornamentami roślinnymi, a także subtelnymi przedstawieniami ptaków, motyli i aniołów. Wzory te inspirowane były lokalnym stylem niderlandzkim z XVIII wieku. Do dawnego wyposażenia należał także taboret z dekoracją w estetyce chinoiserie – modną w sztuce europejskiej od XVII wieku, czerpiącą z motywów sztuki Dalekiego Wschodu. Sprzęty, choć sprawiają wrażenie starszych, zostały w rzeczywistości wykonane w czasach współczesnych Heidebroekom.

Model budynku Ambasady RP w Brukseli zrobiony z klocków LEGO został opracowany przez pasjonata klocków i przedstawiciela belgijskiej Polonii Kacpra Kępkę. Autor zrealizował go na prośbę przedstawicieli polskiej misji dyplomatycznej w stolicy Królestwa Belgii z okazji stulecia nabycia przez państwo polskie jej siedziby. Wykorzystał do tego klocki już istniejące. Model budynku Ambasady RP w wersji mini powstał w 2024 roku.

Krzesła w stylu królowej Anny, początek XX wieku
Taboret w stylu chinoiserie, początek XX wieku
Kacper Kępka, budynek Ambasady RP z klocków LEGO, 2024

Źródła archiwalne

Bibliografia

Spis ilustracji

Źródła archiwalne

Ambasada RP w Brukseli

Archives de la Commune d'Etterbeek, TP 16f23 (1904), 1498 (1912), 2188 (1912), 6506 (1913), 2739 (1951), 2670 (1977), 3256 (1981)

Archives générales du Royaume, *Archives du Service du Séquestre de l'Administration des Domaines 1919–1996* (Première Guerre mondiale), Série 7400, I 484, 3692–3693: dossier Heidebroeck Herman

Archiwum Akt Nowych, Poselstwo RP w Brukseli, sygn. 2/570/0/6/20, 2/570/0/6/21

Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Belgia – Wystawy Światowe w Brukseli (udział Polski)*, sygn. 2/322/0/4.5/8759, 2/322/0/4.5/8760, 2/322/0/4.5/8761, 2/322/0/4.5/8762, 2/322/0/4.3/3576, 2/322/0/4.3/3577, 2/322/0/4.5/8693

Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 2/322/0/1/186, 2/322/0/6.3/11684

Archiwum Akt Nowych, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 2/463/0/-/342

C. Berckmans, O. Berckmans, *Embassy of Poland, Avenue des Gaulois 29 – Etterbeek. Historical Report*, Brussels 2024

Bibliografia

H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 1988

Dictionnaire de l'Architecture en Belgique, de 1830 à nos jours, red. A. van Loo, Antwerp 2003

Fondation Roger de Spoelberch, https://www.fondation-roger-de-spoelberch.ch/en/, dostęp: 11.12.2024

I. Goddeeris, *Fabryka plotek. Wywiad PRL a Belgia*, Kraków 2023

G. Janssens, *L'intérêt de la reine Élisabeth de Belgique pour les musiciens polonais et la vie musicale en Pologne. Quelques témoignages conservés aux Archives du Palais royal à Bruxelles*, Revue belge de Musicologie / Belgisch Tijdschrift voor Muziekwetenschap , 2006, t. 60, Actes du colloque international: Les relations musicales entre Bruxelles et la Pologne 1800–1950 (2006), s. 21–28

I. Goddeeris, *La Belgique et la Pologne: centenaire des relations diplomatiques, Embassy of the Republic*

of Poland in Brussels, Bruxelles 2019

Inventaire du Patrimoine Architectural, https://monument.heritage.brussels/fr/, dostęp: 16.12.2024

KU Leuven, Heritage Collections – Spoelberch Museum, https://www.kuleuven.be/heritage/collections/spoelberch-museum, dostęp: 11.12.2024

C. de Neef et al., *EEtterbeek. Le Patrimoine Monumental de la Belgique – Région de Bruxelles-Capitale*, Bruxelles 1997

Polish diplomacy art and architecture 1918–1939, red. M. Kuhnke, tłum. K. Górska-Łazarz, Warsaw 2017

Pologne EXPO Bruxelles 1935, https://www.worldfairs.info/expopavillondetails.php?expo_id=29&-pavillon_id=2211, dostęp: 16.12.2024

W. Roszkowski, *Historia Polski (1914–1998)*, Warszawa 1999

Spis ilustracji

s. 9 Widok klatki schodowej z poziomu parteru na pierwsze piętro, 1925, Narodowe Archiwum Cyfrowe

s. 15 Ambasada RP przy Avenue des Gaulois 29, fot. Tomasz Cibulla

s. 16 Plan sytuacyjny nieruchomości ambasady i konsulatu, 1981, Archives de la Commune d'Etterbeek, TP 3256

ss. 18–19 Fragment z: Verwest, Auguste, M. Vanderoost i F. Xhardez, *Nouveau Plan de Bruxelles Industriel Avec Ses Suburbains*, Bruxelles: Khiat, 1910, domena publiczna

s. 21 Przekrój pałacu przy Avenue des Gaulois 29, „L'Émulation" 1922, nr 12, s. 183

s. 25 Édouard Pelseneer, projekt elewacji frontowej pałacu przy Avenue des Gaulois 29, 1912–1912, Archives de la Commune d'Etterbeek, TP 1498

ss. 26–27 Édouard Pelseneer, projekt elewacji ogrodowej i przekroju, 1912–1912, Archives de la Commune d'Etterbeek, TP 1498

s. 31 Édouard Pelseneer, projekt elewacji, 1912–1912, Archives de la Commune d'Etterbeek, TP 1498

s. 35 Zamek rodziny de Spoelberch w Wespelaar, Wikimedia Commons, domena publiczna

ss. 36–37 Édouard Pelseneer, projekt ogrodzenia pałacu przy Avenue des Gaulois 29, 1913, Archives de la Commune d'Etterbeek, TP 6506

s. 41 Édouard Pelseneer, Maison les Hiboux, Bruksela, 1899, fot. Tomasz Cibulla

s. 45 Édouard Pelseneer, dom przy Avenue Brugmann 131, Bruksela, 1906, fot. Tomasz Cibulla

s. 47 Główne wejście do Ambasady RP, fot. Tomasz Cibulla

s. 51 Dokumentacja architektoniczna Konsulatu RP, 1977, Archives de la Commune d'Etterbeek, TP 2670

ss. 52–53 Dokumentacja Konsulatu RP, 1977, Archives de la Commune d'Etterbeek, TP 2670

s. 55 Jan Szembek z dyplomatami, 1924, Narodowe Archiwum Cyfrowe

s. 60 Belgijscy studenci w samodzielnie wykonanych strojach, 1935, Narodowe Archiwum Cyfrowe

s. 61 Jan Kiepura z towarzyszami, 1937, Narodowe Archiwum Cyfrowe

ss. 64–65 Pawilon polski na Wystawie Światowej w Brukseli w latach 1934–1935, Narodowe Archiwum Cyfrowe

s. 73 Poselstwo RP w Brukseli, 1925, Narodowe Archiwum Cyfrowe

ss. 76–77 Główny salon Poselstwa RP w Brukseli, 1925, Narodowe Archiwum Cyfrowe

ss. 78–79 Dolny hol Ambasady RP w Brukseli, 1925, Narodowe Archiwum Cyfrowe

ss. 80–81 Główny salon Poselstwa RP w Brukseli, 1925, Narodowe Archiwum Cyfrowe

ss. 82–83 Dolny hol Ambasady RP, fot. Tomasz Cibulla

s. 86 Lech Kunka, *Kompozycja*, 1967, fot. Tomasz Cibulla

s. 87 Tadeusz Kozłowski, *Jezioro*, 1974, fot. Tomasz Cibulla

s. 88 Drogomira Krajewska, *Martwa natura*, 1955, fot. Tomasz Cibulla

s. 89 Stanisław Żółtowski, *Warszawa*, 1961, fot. Tomasz Cibulla

ss. 90–91, 93 Jadalnia, fot. Tomasz Cibulla

s. 94 Serwis porcelanowy, fot. Tomasz Cibulla

s. 94 Biurko, fot. Tomasz Cibulla

s. 95 Mosiężny żyrandol, fot. Tomasz Cibulla

s. 97 Figura Niō z latarnią, XIX/XX w., fot. Tomasz Cibulla

ss. 98–99 Główny salon Ambasady RP ze stołem fortepianowym Steinway & Sons i portretem Ignacego Jana Paderewskiego (Mieczysław Rakowski, 1938), fot. Tomasz Cibulla

ss. 100–101 Górny hol Ambasady RP, w tle tkanina *Cracovia*, 1982, fot. Tomasz Cibulla

s. 102 Krzesła w stylu królowej Anny, początek XX w., fot. Tomasz Cibulla

s. 102 Kacper Kępka, Ambasada RP zbudowana z klocków LEGO, 2024

s. 102 Taboret w stylu chinoiserie, początek XX w., fot. Tomasz Cibulla

Okładka: Budynek Poselstwa RP w Brukseli, widok zewnętrzny, 1925, Narodowe Archiwum Cyfrowe

Wydawca
Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej
Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli

Tekst i badania
Martyna Dziura, Marianna Isańska, Paulina Krawiec, Sofiia Pavlenko, Ziemowit Ruch, Marianna Rudź
POD KIERUNKIEM NAUKOWYM I REDAKCYJNYM Piotra Korduby

Redakcja
Małgorzata Mycielska

Korekta
Urszula Drabińska

Fotografie
Tomasz Cibulla | ZBSstudio.be

Projekt graficzny i skład
Anna Piwowar | Siostry Piwowar Studio

Druk i oprawa
Drukmania, Poznań, Polska | www.druk-mania.pl

Prawa autorskie
Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej
Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli

Pierwsze wydanie
ISBN 978-83-68207-17-0
Bruksela 2025

Ambasada
Rzeczypospolitej Polskiej
w Brukseli

UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU
Instytut Historii Sztuki



Ambasada
Rzeczypospolitej Polskiej
w Brukseli